



ROTA



DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

16-22 października 2025 r., nr 1382

Spotkanie pełne wspomnień
i wzruszeń byłych nauczycieli w Miednikach

„Jakbyśmy ze szkoły wcale nie wyszli”

8 października w Bibliotece w Miednikach odbyło się wyjątkowe spotkanie byłych nauczycieli Gimnazjum im. św. Kazimierza w Miednikach.

Spotkanie rozpoczęło się od ciepłego powitania gości. Następnie obejrzelśmy film wspomnieniowy, który przeniósł z powrotem do szkolnych korytarzy – do codziennych chwil, obchodów Dnia Patrona, występów i radosnych momentów. Na ekranie pojawiały się znajome twarze uczniów, kolegów i koleżanek z pracy, a w sercach wszystkich obecnych zagościło wyjątkowe ciepło.

Nie zabrakło również podziękowań i symbolicznych gestów pamięci – miłym zaskoczeniem okazał się piękny gest właściciela kwiaciarni Wiesława Siroi, który ufundował kwiaty dla nauczycieli. Każdy z pedagogów został wspomniany z szacunkiem i

życzliwością, bo przecież wszyscy oni współtworzyli tę piękną historię.

Starosta Gminy Miedniki Renata Bogdanowicz skierowała do nauczycieli piękne przemówienie, pełne słów uznania i wdzięczności. Podkreśliła, że praca nauczyciela to coś znacznie więcej niż zawód. „Nauczycielem nie jest się tylko wtedy, gdy pracuje się w szkole – nauczycielem zostaje się na zawsze” – te słowa wywołały wśród zebranych szczery wzruszenie.

Na zakończenie zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie, a potem – przy filiżance kawy i herbaty – jeszcze długo trwały rozmowy, wspomnie-

Dokończenie na s. 21



Przed 105 laty oddziały Żeligowskiego wkroczyły do Wilna

Polityczny fortel



9 października 1920 roku oddziały gen. Lucjana Żeligowskiego wkroczyły do Wilna, pozorując bunt przeciwko polskiemu dowództwu. W rze-

czywistości była to starannie przygotowana operacja polityczno-wojskowa.

Jej celem było obejście międzynarodowych zobowiązań Polski i

stworzenie wrażenia, że zajęcie Wilna nie jest decyzją rządu w Warszawie, lecz samowolnym wystąpieniem żołnierzy pochodzących z Wileńszczyzny.

Dokończenie na s. 4

Polki – złotymi medalistkami drużynowych mistrzostw Europy w szachach

Piękne i efektowne zwycięstwo

Polskie szachistki pokonały w ostatniej rundzie Azerbejdżan 2,5:1,5 i zdobyły złoty medal drużynowych mistrzostw Europy w gruzińskim Batumi. To drugi mistrzowski tytuł biało-czerwonych, wywalczony po 20 latach od pierwszego triumfu, a łącznie piąty medal imprezy tej rangi.

Bohaterką reprezentacji prowadzonej przez arcymistrza Marcina Dziubę była w ostatnim dniu imprezy Oliwia Kiołbasa, która na trzeciej szachownicy pokonała białymi Gulnar Mammadową. Zremisowały swoje partie Alina Kaszlińska z Chanim Balajajewą, Aleksandra Malcewska z Gowhar Bejdullajewą i Klaudia Kulon z Ajah Allahwerdijewą. W drużynie występowała także Monika Soćko, która grała we wszystkich pięciu drużynach, które zdobyły dla Polski medale.

Zwycięstwo zapewniło biało-czerwonym 16 punktów w klasyfikacji końcowej i zwycięstwo w turnieju, gdyż utrzymały, a nawet powiększyły przewagę nad najgroź-

Dokończenie na s. 24



Polskie szachistki po dwudziestu latach wróciły na szachowy tron, wygrywając DME w wielkim stylu, bo prowadząc od początku do końca

Maksyma tygodnia:

Żaden złodziej, bez względu na swoje umiejętności, nie może obrabować cię z wiedzy, dlatego wiedza jest najlepszym i najbezpieczniejszym skarbem, jaki możesz posiadać.

L. Frank Baum

Niebowskazy

GDYBY

*nawet by nie widziano
ile razy się biegnie po schodach bez windy
ile czystego piekła może być w nieszczęściu
jak cicho po pierwszym wzruszeniu
nikt by nie wiedział
że najładniej w gnieździe czyżyka
że biały dziwaczek zakwita kiedy deszcz pada
że motyl odróżnia żółte od zielonego
że matkę może przypomnieć jeden krzyżyk włóczki
że rybitwa fruwa z jaskółczym ogonem
że wierzbą w fujarce smutna przy krowach wesoła
że świecę się stawia tuż obok śmierci*

gdyby był Bóg bez ludzi

Ks. Jan Twardowski

Konferencja w seminarium duchownym w Wilnie

18 października (sobota) od godz. 10.00 do 18.00 w Seminarium Duchownym im. św. Józefa w Wilnie (ul. Kalwarij 325) odbędzie się międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Mosty między sercami – teologia miłosierdzia dzisiaj”.

Konferencja zaprasza do refleksji nad potencjałem teologii miłosierdzia we współczesnym dyskursie i do odważnego stawiania pytań: czy teologia miłosierdzia może stać się logiką budowania mostów – mostów między różnymi warstwami społecznymi, kulturami, religiami i ludźmi o odmiennym sposobie myślenia? Jak Kościół może dawać świadectwo o Bożym miłosierdziu językiem zrozumiałym dla współczesnego człowieka? Czy teologia jest w stanie spotkać się z kulturą nie jako obserwator, ale jako partner dialogu?

Konferencja zgromadzi teologów, filozofów, socjologów i wszystkich zainteresowanych tematyką miłosierdzia we współczesnym świecie. Uczestnicy będą mieli okazję wysłuchać prelekcji, wziąć udział w dyskusjach i nawiązać wartościowy dialog na temat miłosierdzia jako zjawiska duchowego, społecznego i kulturowego.

W wydarzeniu wezmą udział wybitni teologowie i naukowcy z Litwy, Włoch, Polski i Francji. Referaty wygłoszą: prof. dr ks. Vidas

Balčius, prof. dr ks. Patrice Chocholski, prof. dr ks. Riccardo Ferri, prof. dr ks. Paolo Morocutti, prof. dr ks. Antonio Landi, prof. dr ks. Gediminas Jankūnas, dr Daiva Kuzmickaitė MVS, mgr g. dr Elena Leontjeva, dr Tomasz Snarski.

Dyskusję poprowadzą doc. dr hab. o. Włodzimiej Sołowiej i doc. dr hab. Giedrius Tamaševičius.

Konferencję objął patronatem metropolita wileński arcybiskup Gintaras Grušas, przewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy.

Udział jest bezpłatny, ale obowiązuje rejestracja:

<https://forms.office.com/e/xZ3CL3FwzU>

Medal Serca Ziemi dla siostry Michaeli Rak



3 października w Dworze Czarnieckiego odbyła się V Międzynarodowa Gala Wręczenia Medalu „Serce Ziemi”. To prestiżowe wyróżnienie nadawane jest co dwa lata siedmiu laureatom, którzy z pełnym oddaniem działają

na rzecz drugiego człowieka.

Medal Serce Ziemi w 2014 roku ustanowił Wiesław Koluch. Laureatów Medalu Serce Ziemi wybiera międzynarodowa kapituła powołana przez Światową Organizację Koluchstyl. Jej członkowie pochodzą nie tylko z Polski, ale również z

Litwy, Austrii, Mongolii, Indii, Brazylii i Indonezji i RPA.

W tym roku 19 osobowa kapituła wybrała 7 kolejnych laureatów, wśród których znalazła się założycielka Hospicjum bł. ks. Michała Sopoćki w Wilnie - siostra Michaela Rak. Gratulujemy!!!

Nie żyje Bernard Awłasewicz – wieloletni dyrektor szkoły w Mickunach

Dotarła do nas smutna wiadomość o śmierci Bernarda Awłasewicza – wieloletniego dyrektora szkoły w Mickunach, radnego rejonu wileńskiego.

„Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że po długiej i ciężkiej chorobie odszedł do wieczności śp. Bernard Awłasewicz, wieloletni dyrektor Szkoły Średniej w Mickunach, który pełnił tę funkcję nieprzerwanie w latach 1965–2013” – poinformowało Gimnazjum w Mickunach na swoim profilu w mediach społecznościowych.

„Śp. Bernard Awłasewicz był nie tylko cenionym nauczycielem historii, lecz także osobą o wyjątkowej inteligencji i wrażliwości – pedagogiem głęboko zaangażowanym w sprawy oświaty, kultury oraz pielęgnowania tradycji polskiej i lokalnej, człowiekiem wielkiego serca, oddanym społeczności Mickun. Jego praca, mądrość i życzliwość na zawsze pozostaną w pamięci uczniów, nauczycieli oraz mieszkańców” – podkreśla gimnazjum.

Bernard Awłasewicz urodził się w 1938 roku. Ukończył Szkołę Średnią nr 26 w Wilnie (obecne Gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego). Był absolwentem kierunku historia w Wileńskim Instytucie Nauczycielskim oraz Instytucie Pedagogicznym im. A. Hercena w Leningradzie. Był zasłużonym nauczycielem Republiki Litewskiej, otrzymał wiele odznaczeń państwowych za ofiarną pracę pedagogiczną i dyrektorską.

Aktywnie działał na niwie społecznej. Był zaangażowany w działalność Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”, był członkiem zarządu tej organizacji. Należał do Związku Polaków na Litwie. W latach 1993-1995 był prezesem frakcji ZPL w Radzie Samorządu Rejonu Wileńskiego.



WIEŚCI z Wileńszczyzny

Konferencja nt. kultury

10 października w Centrum Kultury i Sztuki w Trokach odbyła się konferencja Litewskiego Zrzeszenia Centrów Kultury pt. „Możliwości kultury”. Przybyli na nią premier RL Inga Ruginienė, prezes Litewskiego Zrzeszenia Centrów Kultury Romas Matulis, przewodniczący Komitetu ds. Kultury w Sejmie RL Kęstutis Vilkauskas, posłowie na Sejm RL. Podczas konferencji omówiono sprawy kultury, jej problemy. Zabierając głos premierka powiedziała, że dla niej kultura od dzieciństwa jest sprawą ważną. Wiele czasu spędzała w jednym z centrów kultury niedaleko Trok. Według Ingi Ruginienė działalność centrów kultury rozszerza się, a większość ludzi nie zna ich wkładu w działalność kulturową. Wiele uwagi poświęcono na działalność Centrum Kultury i Sztuki. Jego dyrektorka Joana Geidraitytė przedstawiła odczyt „Troki: oblicze centrum kultury i znaki tożsamości”, w którym podkreśliła wyjątkowość kultury w Trokach.

Na wspólnych zajęciach w gm. Giżycko



W dniach 24-26 września 20 osobowa grupa mieszkańców z rejonu trockiego, członków zespołów i osób twórczych, wzięła udział we wspólnych zajęciach twórczych pt. „Wspólnie potężni” w zaprzyjaźnionej gm. Giżycko. Pierwszego dnia uczestniczyła w zajęciach twórczych w świetlicy w Gajewie, podczas których mogli własnymi rękoma wykonać m. in. mydełko, płatki dekoracyjne i inne kosmetyki jak też świece. W drugim dniu goście z rejonu trockiego mieli poznać wycieczkę statkiem po jeziorach mazurskich jak też wyjazd do św. Lipki, a w końcu dnia był wieczór gier. W ostatnim dniu pobytu zorganizowana została wycieczka po okolicach Giżycka oraz zajęcia refleksyjne. Ów pobyt mieszkańców rejonu trockiego odbył się w ramach realizowanego projektu transgranicznego „Aktywne tężenie pokoleń w Trokach i Giżycku”.

Przestrzeń dla młodzieży w Rudziszkach

10 października w Rudziszkach odbyło się uroczyste otwarcie Otwartej Przestrzeni Młodzieżowej, powstałej z inicjatywy Trockiego Centrum Turystyki Młodzieżowej i Wolnego Czasu. Teraz młodzież będzie miała miejsce do spędzenia wolnego czasu, odnaleźć siebie przez realizowanie własnych pomysłów twórczych, różne zajęcia, współpracę z rówieśnikami.

Podczas otwarcia wystąpiła perkusistka Gertrūda Paužaitė. Później członkowie małej wspólnoty „Understyle” prowadziła zajęcia z sztylkografią. Technika sztylkografii polega na drukowaniu przez przetłaczanie farby przez szablon nałożony na gęstą siatkę naciągniętą na ramę.

Ćwiczenia „Mocna tarcza 8”

W dniach 16-19 października na terytorium rejonów wileńskiego, solecznickiego, szyrwinckiego, malackiego i wilkomierskiego odbędą się ćwiczenia wojskowe „Mocna tarcza 8” Ochotniczych Sił Obrony Kraju Litwy (KASP). Uczestniczyć w nich będą żołnierze 8 Okręgu Wielkiej Walki, jednostki NATO, członkowie Litewskiego Związku Szaulisów. Podczas ćwiczeń będą realizowali zadania żołnierze w środowisku cywilnym, będą się przemieszczali pieszo i środkami transportowymi.

Karawana bezpiecznego ruchu

6 października przy szkole w Muśnikach zatrzymała się tzw. karawana bezpiecznego ruchu. Jest to inicjatywa logistycznego przedsiębiorstwa „Girteka”. Jak mówił dyrektor „Girteka Transport” Mindaugas Paulauskas celem tego przedsięwzięcia są rozmowy z uczniami o bezpiecznym ruchu, wizualne pokazy jak ostrożnie należy zachowywać się wobec jadącego po drodze dużego samochodu ciężarowego, tiru. Karawana bezpiecznego ruchu – to część edukacyjnej kampanii „Bądź bezpieczny na drodze”, zainicjonowanej przez „Girtekę”.

Imprezy w rejonie szyrwinckim

17 października w ośrodku kultury w Gielwanach o godz. 18.00 odbędzie się koncert jubileuszowy z okazji 30 lecia lokalnego zespołu „Savingė”. Gościnnie wystąpi zespół folklorystyczny „Pyniava” i młodzieżowy zespół folklorystyczny „Žilvita” z Koszedor.

17 października w ośrodku kultury o godz. 19.00 rozpocznie się dyskoteka dla młodzieży (od 14 lat), którą będzie prowadziła DJ Skaistė Skesterytė. Wejście bezpłatne.

18 października w ośrodku kultury w Ancunach o godz. 17.00 odbędzie się przedsięwzięcie pt. „Wieczór kolorów jesieni”. Z koncertem wystąpią kapela wiejska z Ancun, kapela z Muśnik, zespół instrumentalny „Intermezzo” z rejonu wilkomierskiego.

Jan Lewicki

Widmo Paktu Migracyjnego krąży do Europy



Widmo, widmo krąży po Europie. Widmo komunizmu, pisali kiedyś w swych mediach wyrobnicy słowa spod znaku sierpa i młota, zapowiadając ostateczny triumf swej ideologii. Dziś, nieco parafrazując, możemy napisać, że widmo Paktu Migracyjnego krąży po Europie. Bowiem już latem roku przyszłego pakt ma wstąpić w siłę i zmienić starą, dobrą Europę nie do poznania. Zmienić na zawsze...

Zadaniem Paktu jest przede wszystkim odciążyć kraje Zachodniej Europy od pręgięża nielegalnych nachodźców, których sami kiedyś do siebie zaprosili. Nastąpić to ma kosztem naszych krajów, położonych w środkowej i wschodniej części kontynentu. Mamy zgodnie z literą i ideą Paktu solidarnie ponosić koszt szaleństw elit brukselskich, berlińskich, paryskich, madryckich etc., które ubzdurzyły sobie, że migracja jest prawem człowieka. I ilu tylko z migrantów dotrze do Niemiec, jak to perorowała ówczesna kanclerz tego kraju Angela Merkel, tyłu przyjmujemy. Teraz Niemcy zalane tsunami „dobrych ludzi” z innych kontynentów, próbując nimi podzielić się z Polską i innymi krajami naszego regionu.

Nic więc dziwnego, że to Polska najgłośniej buntuje się przed dobrodziejstwem „przymusowej solidarności” wynikającej z Paktu, a Węgrzy dzielnie jej w tym sprzeciwie sekundują. Sprzeciw wobec realnego, mającego nieodwracalny skutek zagrożenia połączył nad Wisłą nawet dwa wzajemnie zwalczające się obozy: rząd i opozycję. Mówią jednym głosem Brukseli, że w sprawie relokacji nielegalnych migrantów na nas nie liczą. Prezydent Karol Nawrocki w ostatnich dniach napisał list w tej sprawie do szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen „uprzejmie ją informując”, że Polska pod żadnym pozorem nie zrealizuje założeń Paktu Migracyjnego, a premier Donald Tusk dorzucił jeszcze w sieciach, iż nie zapłaci też żadnych kar z tytułu nie przyjmowania niechcianych u partnerów na Zachodzie migrantów. Pakt przewiduje bowiem karę 20 tysięcy euro za każdego nie przyjętego migranta. „Uprzejmie informuję, że Polska nie zgodzi się na jakiegokolwiek działania instytucji europejskich, które zmierzają do rozlokowania w Polsce nielegalnych migrantów i liczę, że w swoich działaniach uwzględni Pani ten fakt”, napisał polski prezydent.

Potem uzasadnił jeszcze swe stanowisko faktami, które są znane, ale chętnie pomijane w Brukseli. Powiadomił szefową KE, że Polska

od lat znajduje się pod presją migracyjną, sztucznie wytwarzaną na polsko-białoruskiej granicy przez reżim Łukaszenki. Przyjęła też miliony wojennych uchodźców z Ukrainy, choć nie obowiązywał jej żaden przymus solidarności. Z Unii nie otrzymała na ten cel złamanego „oiro”. Czynie zatem Panią poinformowaną, kontynuował w piśmie prezydent Nawrocki, że Polska nie będzie wystawiać się na ryzyko i niebezpieczeństwa związane z nielegalną migracją. Bo „obiecałem w zwycięskiej kampanii wyborczej Polakom, iż w swoim kraju będą się czuć bezpiecznie”, podkreślił głowa państwa polskiego. A dzisiaj jednym z głównych elementów bezpieczeństwa jest właśnie „brak ryzyka związanego z nielegalną migracją”, dodał. W spocie towarzyszącym epistole do Brukseli współpracownicy polskiego prezydenta jeszcze bardziej dosadnie wytłumaczyli eurobiurokratom, o co chodzi. A chodzi o to, że „Polacy nie chcą, aby nielegalny migrant latał z nożem po placu zabaw”. List zakończył się pouczeniem Niemki, żeby zamiast relokacji w trybie przymusowej solidarności zadbała „przede wszystkim o uszczelnienie granic i walkę z przemytnikami”.

Czujny jak żuraw, gdy idzie o szczelność węgierskiej granicy wobec hord nielegalnych nachodźców, premier tego kraju Viktor Orban błyskawicznie zareagował na list polskiego prezydenta. W sieci napisał, że „prezydent Karol Nawrocki odmawia wdrożenia Paktu Migracyjnego w Polsce. My też odmawiamy”. Potem jeszcze dorzucił prowokację, że „jeśli dołączy trzeci, to już będzie bunt”. I tak też pewnie będzie. Bo trzeci już się znalazł. Po ostatnich wyborach w Czechach do władzy tam wraca były premier tego kraju Andrej Babiš, który przed wyborami obiecywał rodakom, że nie zgodzi się na Pakt Migracyjny. Czesi mu zawierzili i obdarzyli wiktoria. Teraz Babiš deklaruje (na trzeciego), że nie musi się spełnić czeska przypowieść: „Nechci na svého otce poslat imigracni, ale co jiného mi bez těch detailů zbudě?” (Nie chcę, aby imigranci zajęli się twym staruszkim, ale chyba nie mam wyboru?). Otóż nie: wyborem jest odrzucenie Paktu Migracyjnego. Na czwartego według wszelkiego prawdopodobieństwa dołączy jeszcze Słowacja, o czym wielokrotnie w przeszłości mówił premier tego kraju Robert Fico. Bunt zatem Europy Środkowej jest w pełni przewidywalny, zwłaszcza że za politykami tamtejszych krajów stoją obywatele. W Polsce podczas ostatniego referendum w sprawie nie przyjmowania narzucanych przez Brukselę nielegalnych migrantów opowiedziało się ponad 98 proc. Polaków i tylko bojkot ze strony lewicowo-liberalnych elit (uległych wobec Brukseli) spowodował, że frekwencja w referendum była nieco niższa niż wymagane 50 proc. Ale tendencja jest jasna, jak zorza polarna. „Demokracja zależy od głosów. Zmierz ludzi, skład kulturowy, a zmienisz

wynik. Europa Zachodnia otworzyła swoje drzwi dla migracji i teraz stoi w obliczu terroru, podziałów i utraty tożsamości. Nie pójdziemy tą drogą. Nie tutaj, nigdy: to kończy się na naszych granicach”, podsumował Orban temat też jasno. Bruksela jest wściekła, ale argumenty również dla niej muszą być jasne.

Nie oznacza to, że zrezygnuje ze swych planów. Raczej musimy oczekiwać gróźb, szantażów, przepłatanych odwoływaniem się do wysokich wartości humanitarnych i fałszywego miłosierdzia (bo owocem prawdziwego miłosierdzia ma być pokój i miłość, a nie przemoc, terror i niszczenie kultury tubylców). Na razie presja prezydenta Polski – wygląda – że odniosła skutek. Rzecznik Komisji Europejskiej Marcus Lammert zapytany o pismo Nawrockiego przyznał skwapliwie, że „Polska okazuje niezwykłą solidarność z Ukrainą i od ponad trzech lat przyjmuje dużą ilość ukraińskich uchodźców”. Zasugerował tym samym, że może to skutkować zwolnieniem Warszawy z przymusowej solidarności. Ba, Polska może nawet stać się beneficjentem Paktu, któremu należy się pomoc Brukseli. Oczywiście pod warunkiem, jeżeli też Bruksela uzna wspaniałomyślnie, że Polska znalazła się pod presją migracyjną. Decyzja w tej sprawie ma zapaść jeszcze w tym tygodniu ponoć.

Nawet gdyby była ona korzystna dla Polski, to i tak należy zdawać sobie sprawę, że będzie to decyzja doraźna, tymczasowa. Na rok albo dwa. Potem, powiedzmy po dwóch latach, gdy w Polsce odbędą się wybory parlamentarne, Warszawa będzie przywołana do porządku i będzie musiała zawiązać wywiązać się z obowiązkowej solidarności, gdy idzie o biednych ludzi z Afryki i Azji, i skądkolwiek jeszcze. Nie ma w tym żadnej wątpliwości profesor Zdzisław Krasnodębski, znawca tematu oraz zachowań brukselskich biurokratów (był wieloletnim europosem w przeszłości). Ale możemy założyć też optymistyczny scenariusz, że za dwa lata brukselski Pakt Migracyjny na tyle się skompromituje, bo będzie np. generował kolejne fale nielegalnych przybyszów, że umrze śmiercią naturalną. Wtedy ci, którzy dziś odważnie mu się sprzeciwiają a przez to uzyskują odroczenie wyroku, wygrają. Litwa też powinna o tym pomyśleć, a nie siedzieć cicho i liczyć tylko, że Polska i szerzej kraje Grupy Wyszehradzkiej za nas odwalą robotę. My nie mamy poduszki bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o potencjał demograficzny. Jesteśmy małym kurczącym się demograficznie krajem, dla którego dwa lata wypychania nielegalnych obcych kulturowo migrantów może zakończyć się tragicznie. Finowie przed dekadą przyjęli nieopatrznie do siebie tysiąc uchodźców z Afganistanu. Dziś ich mają już 100 tysięcy. Taka jest progresja problemu. Dziś jeszcze nie jest za późno, by powiedzieć: „ne”!

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Komisja Europejska zatwierdziła dopłaty dla rolników

Komisja Europejska przyjęła propozycję uruchomienia blisko 50 mln euro z rezerwy rolnej UE na wsparcie producentów owoców, warzyw, orzechów i nasion w Bułgarii, Łotwie, Litwie, na Węgrzech, w Polsce i w Rumunii, którzy ponieśli poważne straty w wyniku niekorzystnych zjawisk pogodowych. Polska ma otrzymać 14,8 mln euro, Węgry 10,8 mln euro, Rumunia 11,5 mln euro, Bułgaria 7,4 mln euro, Łotwa 4,2 mln euro, a Litwa 1,1 mln euro. Tegoroczne późne przymrozki, a następnie grad i ulewne deszcze, zniszczyły znaczną część zbiorów w wymienionych krajach, co unaczniło skalę wpływu ekstremalnych zjawisk pogodowych na europejskie rolnictwo. Komisja podkreśliła, że pomoc musi być wypłacona do 30 kwietnia 2026 r., aby wsparcie było skuteczne i trafiło do rolników możliwie szybko.



Obywatele Litwy wracają do kraju



W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy tego roku na Litwę powróciło ponad 16 tysięcy Litwinów, z których ponad 2 tysiące zwróciło się do Służby Zatrudnienia, największa liczba klientów odnotowana została w oddziałach regionalnych Szawli, Kłajpedy i Kowna. Z danych Służby Zatrudnienia wynika, że na Litwie coraz mocniej daje się we znaki brak specjalistów. Zapotrzebowanie na specjalistów z dziedziny inżynierii obejmuje niemal cały kraj – wolne miejsca pracy odnotowano w 50 z 60 samorządów. Szczególnie poszukiwani są inżynierowie mechaniki, technologii, produkcji oraz budownictwa.

Premier sama wybierze ministra kultury

Premier Inga Ruginienė powiedziała w tym tygodniu, że sama wybierze kandydata na ministra kultury, podkreślając, że partii „Švit nad Niemnem” „nikt niczego nie odebrał”. Zapytana, w czyich rękach jest obecnie Ministerstwo Kultury, Ruginienė odpowiedziała, że „wszystkie ministerstwa są w rękach premiera”, ponieważ premier jest szefem rządu. Polityk twierdziła, że sama wybierze przyszłego ministra kultury. Po weekendowym posiedzeniu Rady socjaldemokracji ogłosili, że „przejmują odpowiedzialność za Ministerstwo Kultury”.



Litwa otrzymała finansowanie na budowę fabryki sztucznej inteligencji



Litewskie konsorcjum otrzymało 65 mln euro dofinansowania na nowe centrum rozwoju technologii sztucznej inteligencji (SI) „LitAI”. Będzie to jedyny tego rodzaju ośrodek w krajach bałtyckich, a całkowita wartość projektu wyniesie 130 mln euro. Ministerstwo gospodarki i innowacji podkreśla, że „LitAI” wzmocni potencjał naukowy i innowacyjny Litwy oraz przyczyni się do rozwoju gospodarki i zaawansowanych technologii w kraju. Ministerstwo będzie odpowiedzialne za strategiczny rozwój i konkurencyjność ośrodka. Wiceminister Paulius Petrauskas dodał, że projekt może wygenerować nawet 360 mln euro zwrotu ekonomicznego, jednocześnie zwiększając efektywność, szybkość i bezpieczeństwo działania państwa.

Irlandzka linia lotnicza apeluje o obniżenie opłat

Irlandzka linia lotnicza niskokosztowa wzywa litewskie porty lotnicze do obniżenia opłat, które – według niej – hamują plany rozwoju w kraju. Z tego powodu linia lotnicza nie planuje żadnej ekspansji w nadchodzącym sezonie zimowym, jednak zapewnia, że chce rozwijać działalność w Litwie, gdzie już sporo zainwestowała. Tymczasem szef Litewskich Portów Lotniczych (LTOU), Simonas Bartkus, stwierdził, że takie oświadczenia to standardowa taktyka komunikacyjna linii lotniczej. Linia lotnicza wskazuje, że litewskie porty lotnicze powinny znieść podwyżki opłat w porównaniu z poziomem sprzed pandemii – o około 30 proc. na lotnisku w Wilnie.



Realizacja projektu „Śladami wybitnych Polaków Wileńszczyzny”

Szlakiem pamięci...

27 września liczna grupa dzieci, młodzieży i ich rodziców wyjechała do Wilna na zwiedzenie miejsc powiązanych z pamięcią wybitnych Polaków – cmentarz na Rossie oraz miejsc powiązanych z Wieszcem Adamem Mickiewiczem.

Nam przewodził Józef Szostakowski. Krocząc szlakiem pamięci poprzez nekropolię pan Józef przybliżył dla nas pamięć o profesorach Uniwersytetu Wileńskiego, uczestnikach powstań XIX wieku,

kompozytorów, lekarzy, działaczy społeczno-kulturalnych...

Pomimo poznania krótkich biografii polskich postaci oddaliśmy hołd dla polskiego bohatera Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na Grobie Matki i Serca Syna, a także na grobach Polskich Żołnierzy, spoczywających na Starej Rossie, zapaliliśmy znicze.

Chcąc przybliżyć polską kulturę dla dzieci i młodzieży, po zwiedzeniu nekropolii przeszliśmy szlakiem pamięci wieszcza literatury polskiej

Adama Mickiewicza. W taki sposób pogłęбилиśmy wiedzę o twórczości i działalności Wieszcza, który stał się metryką dojrzałego romantyzmu w literaturze polskiej.

W drodze powrotnej odwiedziliśmy Muzeum Szkolnictwa Wileńszczyzny. Marian Dźwinel, kierownik tej placówki, pięknie nam opowiedział o celach jej założenia. W taki sposób zapoznaliśmy się z historią i działalnością placówki, specyfiką działalności szkolnic-



stwa na Litwie i Wileńszczyźnie, obejrzelśmy kilka ekspozycji. Tu wizualnie spotkaliśmy wiele ludzi zasłużonych dla nauki i kultury Wileńszczyzny. Jeden z nich to Jan Gabriel Mincewicz. Muzeum jest bogate w przeróżne eksponaty, my także wręczyliśmy, według nas, cenne eksponaty: kopie dokumentów archiwalnych o pierwszej szkole początkowej w osiedlu Antonajcie, rejon szyrwincki. To była szkoła carska, przetrwała od roku 1911 do 1914. Do tego wspomnienia nauczycieli Jawnińskiej Szkoły Ośmioletniej, po której pozostały tylko wspomnienia. Dla dzieci i młodzieży pani zorganizowała gry, zabawy, które przetrwały przez wieki. Zorganizowano edukację, a dzieci cieszyły się z własnoręcznie zrobionych lalek. Krótki odpoczynek

przy filiżance herbaty i, chociaż zmęczeni, ale szczęśliwi wróciliśmy do domu.

Dziękujemy Ambasadzie RP w Wilnie za pomoc materialną. Dziękujemy Józefowi Szostakowskiemu i Państwu Dźwinelom za pogłębienie naszej wiedzy o wybitnych Polakach Wileńszczyzny, która najbardziej będzie pomocna dla naszego młodego pokolenia.

Organizatorzy:

Szyrwinski Oddział ZPL

Sponsor: Ambasada Polski w Wilnie

Partnerzy:

Jawnińskie Towarzystwo Kultury Polskiej

Centrum Kultury w Mejszagole
Ośrodek Rzemiosła Tradycyjnego

Biblioteka w Mejszagole

Polityczny fortel

Dokończenie ze s. 1

Po zakończeniu I wojny światowej Wilno kilkakrotnie zmieniało przynależność państwową. Po wycofaniu Niemców w grudniu 1918 roku władzę w mieście przejęła polska samoobrona, lecz już na początku stycznia 1919 roku została wyparta przez Armię Czerwoną. W kwietniu tego samego roku Polacy, dowodzeni przez Józefa Piłsudskiego, odzyskali Wilno. W wydanej wówczas odezwie „Do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego” Naczelnik Państwa zapowiadał, że o przyszłości tych ziem zadecydują ich mieszkańcy. Koncepcja federacyjna Piłsudskiego nie zyskała jednak akceptacji władz litewskich, które uważały Wilno za własną stolicę.

W 1920 roku, w czasie wojny polsko-bolszewickiej, Litwa złała deklarowaną neutralność i zawarła układ z Rosją Sowiecką. Na jego mocy Wilno, zdobyte przez Armię Czerwoną, zostało przekazane Litwie. Kiedy po zwycięstwie w

Bitwie Warszawskiej Polacy odzyskali inicjatywę strategiczną, sprawa Wilna ponownie nabrała znaczenia. Piłsudski, zdając sobie sprawę z ograniczeń wynikających z międzynarodowych zobowiązań, nie mógł otwarcie podjąć działań zbrojnych przeciw Litwie. Zdecydował się więc na polityczny fortel.

„Tego ja nie mogę rozkazać”

Sytuacja międzynarodowa Polski jesienią 1920 roku była skomplikowana. Udało się odeprzeć bolszewików, ale kosztem wielkich strat. Z kolei Czechosłowacja wymusiła na polskim rządzie oddanie Zaolzia, a sprzyjające jej mocarstwa zachodnie nie miały woli do uznania praw Polski do Kresów Wschodnich. Józef Piłsudski opracował taki plan zajęcia Wileńszczyzny, który pozwalał nie wejść w otwarty spór z Ententą.

Już we wrześniu 1920 roku rozpoczęto przygotowania do operacji, której oficjalnym celem miało być samowolne „wystąpienie” oddziałów litewsko-białoruskich, rzekomo



niezależne od władz w Warszawie. Dowództwo nad nimi objął gen. Lucjan Żeligowski – oficer pochodzący z Wileńszczyzny, cieszący się zaufaniem Piłsudskiego. W nocy z 1 na 2 października w pociągu Naczelnego Wodza w Białymstoku ustalono szczegóły akcji. Piłsudski oświadczył Żeligowskiemu: „Może przyjdzie chwila, że będzie Pan miał przeciwko sobie nie tylko opinię świata, lecz i Polski. Może nastąpić moment, że nawet ja będę zmuszony pójść przeciwko Panu. Trzeba wziąć wszystko na siebie. Tego ja nie mogę rozkazać. Takich rzeczy się nie rozkazuje. Lecz zwracam się do dobrej woli Pana jako Wilnianina”.

8 października 1920 roku Żeligowski ogłosił dymisję z armii i wydał rozkaz marszu na Wilno. W odezwie do żołnierzy zapowiadał uwolnienie ziemi „od najeźdźcy” i zwołanie w Wilnie sejmiku, który sam miał zadecydować o przynależności państwowej regionu.

Oddziały gen. Żeligowskiego

liczyły ok. 14 tys. żołnierzy – w ich skład wchodziła 1 Dywizja Litewsko-Białoruska, złożona głównie z Polaków pochodzących z Wileńszczyzny i innych ziem kresowych, a także dwa pułki kawalerii oraz oddział ochotniczy dowodzony przez mjr. Mariana Kościakowskiego. Siły te ruszyły ku Wilnu, napotykając jedynie ograniczony opór wojsk litewskich. Zatrzymani żołnierze byli rozbrajani i zwalniani do domów.

Powstała Litwa Środkowa

9 października 1920 roku, o godzinie 14.15, pierwsze oddziały „buntowników” wkroczyły do Wilna. Władze litewskie i garnizon wojskowy opuściły miasto, a ludność polska witała żołnierzy entuzjastycznie. Jak donosił krakowski dziennik „Czas”, Wilno zajęte bez rozlewu krwi. Wkrótce generał ogłosił powstanie Litwy Środkowej, formalnie niezależnego państwa obejmującego Wileńszczyznę, z własną administracją, armią i symbolami państwowymi.

Warszawa oficjalnie zaprze-

czała, jakoby miała z operacją cokolwiek wspólnego, co pozwalało Piłsudskiemu utrzymać pozory legalizmu wobec mocarstw zachodnich i Ligi Narodów. Litwa natomiast uznała zajęcie Wilna za akt agresji i zdrady. Walki na pograniczu trwały do końca listopada 1920 roku, kiedy podpisano rozejm w Kownie.

Los Litwy Środkowej rozstrzygnął się w styczniu 1922 roku. W przeprowadzonych wówczas wyborach do Sejmu Wileńskiego, zbojkotowanych przez Litwinów, zdecydowaną większość zdobyły partie polskie. 20 lutego 1922 roku sejm ten uchwalił przyłączenie Litwy Środkowej do Polski. 24 marca decyzję zatwierdził Sejm Ustawodawczy w Warszawie, a 18 kwietnia na Górze Zamkowej w Wilnie wciągnięto polską flagę.

Bunt Żeligowskiego doprowadził do trwałego ochłodzenia stosunków polsko-litewskich na całe dwudziestolecie międzywojenne. Wilno pozostało w granicach Rzeczypospolitej do września 1939 roku.





Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim

Wileńska Filia UwB po raz 19. rozpoczęła rok akademicki

Filia Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie zainaugurowała w piątek 19. rok akademicki. Rozpoczęcie nowego roku akademickiego w tej uczelni zawsze ma charakter bardzo uroczysty. Również i tym razem to wydarzenie zgromadziło nie tylko społeczność akademicką, ale też wielu gości z Polski i Litwy. W Filii UwB w Wilnie kształcą się obecnie 363 studentów. W roku akademickim 2025-2026 dołączyło 150 nowych studentów, którzy podjęli studia na czterech kierunkach: licencjackich z ekonomii, informatyki i europeistyki, magisterskich z ekonomii oraz jednolitych magisterskich z pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej.



M.

Polak studiuje po polsku! Cieszymy się, że mamy taką okazję.

Adam

Wielka sprawa, że mamy tę uczelnię. Każdy absolwent to skarb dla polskiej społeczności Litwy.

R.N.

Inicjatywa powstania wileńskiej filii Uniwersytetu w Białymstoku wyszła w 2004 roku od AWPL i została wpisana do programu wyborczego Akcji. Po maksymalnym wysiłku zabiegania o utworzenie filii polskiego uniwersytetu w Wilnie pomysł i punkt programu AWPL został zrealizowany w roku 2007. Dzięki temu Filia UwB kształci młode pokolenia wileńskiej młodzieży, dla dobra polskości i Wileńszczyzny.

Jolanta_

Gratulacje! Polacy na Litwie mogą się kształcić na wszystkich poziomach, od przedszkola po uniwersytet.

Jerzy

Mamy powody do dumy: to pierwszy zamiejscowy wydział uczelni polskiej poza granicami Polski.

Paweł_94

Prezes Związku Polaków na Litwie, europoseł Waldemar Tomaszewski niejednokrotnie podkreślał, że posiadanie własnej siedziby Filii UwB w Wilnie to wielka sprawa dla całej polskiej społeczności. A jednym z głównych postulatów zakładanego przed 35 laty Związku Polaków na Litwie, jednego z inicjatorów powstania polskiej uczelni, było kształcenie dzieci w języku polskim od przedszkola do szkoły wyższej.

Aleks

To dobrze, że na Litwie można się kształcić w polskich placówkach od poziomu przedszkolnego aż po studia wyższe. Podziękowania dla wszystkich, dzięki którym to możliwe, obrońcom polskiej oświaty, ZPL, AWPL, Macierzy Szkolnej, środowiskom szkolnym i wielu ludziom dobrej woli.

Edukacja seksualna im. Aleksandry Kołłontaj

Na Słowacji tamtejszy parlament przyjął właśnie poprawki do Konstytucji, których celem jest ostateczna definicja płci, wprowadzająca podział wszystkich Słowaków na mężczyzn i kobiet. Taka – dziwna by się wydawała – decyzja słowackich parlamentarzystów jest podyktowana wojną kulturową, którą światowa lewica prowadzi globalnie. Nie ma kraju w Europie, gdzie by nie pojawili się swoi biedronie, spurki, barleye, czy żalimasy albo raskevičiusy, że tylko pierwszych z brzegu wymienię zbiorowo tęczyowych rewolucjonistów. Ostatecznym celem tej wojny jest zniszczenie naszej cywilizacji, wywrócenie do góry nogami wszystkiego, co dotąd było ostoją, a więc rodziny w pierwszą kolej (jako podstawowej przeciwko komórki każdego społeczeństwa), wszelkich wartości kojarzących się z tradycją, wiarą, patriotyzmem oraz totalna indoktrynacja dzieci i młodzieży. Do czego to prowadzi finalnie pokazują chociażby ostatnie wydarzenia ze Stanów Zjednoczonych, naznaczonych morderstwami popełnionymi przez sfanatyzowanych odbiorców lewackiej ideologii na znienawidzonych przez nich konserwatywnych chrześcijanach.

Marek

Europejskie lewactwo mocno atakuje szczególnie młode pokolenie, narzucając propagandę lgbt, genderowość, promowanie czarnych marszy itd. Dlatego tak istotne jest przeciwstawianie się temu szaleństwu.

Jan

Z jednej strony piękne słowa o edukacji zdrowotnej młodych ludzi w szkołach, a jednocześnie przemycanie w programie różnych treści deprawujących. To typowa metoda fałszowania rzeczywistości.

E.A.

Od wychowania dzieci i młodzieży

zależy przyszłość społeczeństwa i narodu.

Agnieszka

Że dzenderyści panoszyli się w litewskim Sejmie poprzedniej kadencji w moim mniemaniu przynajmniej ilustruje fakt, że



wówczas rządzący liberal-konserwatyści wprowadzili do programu szkolnego nowy obowiązkowy przedmiot pod nazwą „Gyvenimo igudžiū programa” jako maskirowkę do przemycenia do szkół edukacji seksualnej permissywnej i deprawującej. Uczniowie z tego przedmiotu, przykładowo, mają przyswoić wiedzę o mnogości ludzkich płci, nie wspominając już o niektórych perwersyjnych zachowaniach seksualnych (o które ponoć są ciekawi, jak tłumaczyli autorzy podręcznika), o czym alarmował nie jeden polityk i działacz społeczny naszego kraju.

Jakub

Słowaccy, węgierscy, bułgarscy sędziowie uznają prawo naturalne oraz porządek naturalny wywodzący się z prawa rzymskiego, natomiast litewscy mężowie w togach zaś dokładnie odwrotnie – nie uznają tego prawa, na siłę wciskając do litewskiego porządku prawnego genderowe definicje i inne absurdy. Warto przypomnieć przecież jak szokujące tłumaczenie norm konstytucyjnych przyjmowali w ostatnich latach litewscy sędziowie

wie ostatniego słowa. Mimo zapisu w Konstytucji, że związek małżeński tworzą w sposób dobrowolny mężczyzna z kobietą, ukąszeni przez tęczyową ideologię sędziowie potrafili wyinterpretować, że z tego związku ostatecznie tworzy się rodzina „neutralna płciowo”. Potem było już tylko gorzej. Litewski Sąd Konstytucyjny uznał za sprzeczną z Konstytucją niektóre zapisy Ustawy o ochronie nieletnich przed szkodliwą informacją, która to ustawa została uchwalona przez Sejmąs, by chronić dzieci przed propagandą homoseksualizmu. No, a wisienką na torcie była skandaliczna decyzja SK, uznająca za sprzeczną z Konstytucją... samo nieistnienie prawa. Chodzi o nieistnienie Ustawy o neutralnych płciowo związkach partnerskich. Tym samym litewski Sąd Konstytucyjny uzurpował sobie kompetencje litewskiego parlamentu łamiąc zasadę trójpodziału władz.

czytelnik

Autor bardzo trafnie zauważył, że premier Robert Fico decyzje słowackiego parlamentu tłumaczył „pierwszeństwem prawa krajowego nad międzynarodowym w kwestiach kulturowych i etycznych”. Wywołał tym samym gniewną reakcję KE, która beczelnie zareplikowała, że „nadrzędność prawa UE nie podlega negocjacji”. Niestety, jak zwykle w takich sytuacjach apsimelavo, jak by powiedzieli bracia Litwini. Bowiem zasada nadrzędności prawa unijnego obowiązuje tylko w przypadku kompetencji, jakie kraje unijne delegowały do Brukseli. Tymczasem tematy rodziny, oświaty, kultury, etyki czy moralności nikt Brukseli nie przekazywał. Sama sobie próbuje je uzurpować. W przypadku oświaty ma być Europejski Obszar Edukacyjny, którego adeptami staną się młodzi Polacy, Litwini, Bułgarzy, Węgrzy czy Słowacy, odcięci od korzeni, swej historii i wartości kultywowanych przez przodków.

Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat
i prześlij na adres info@L24.lt, a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!**

www.L24.lt info@L24.lt



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy! Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!



Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tata-ry. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwo-na szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 16-22 października 2025 r.

- 16 października 1882 r. w majątku Giedejki w powiecie oszmiańskim urodził się Ksawery Czernicki, kontradmirał, zastępca szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej. Został zamordowany w Katyniu w 1940 r.
- 17 października 1865 r. w Oszmianie urodził się Lucjan Żeligowski, generał, dowódca 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, z którą 9 października wyzwolił Wilno spod władzy Litwinów, twórca tzw. Litwy Środkowej.
- 17 października 1923 r. w Szukiszkach na Wileńszczyźnie urodził się Henryk Roman Gulbinowicz, arcybiskup, kardynał, metropolita wrocławski. Zmarł 16 listopada 2020 r. we Wrocławiu.
- 17 października 1978 r. zmarł Jan Żebrowski, znany wileński organista, kompozytor, profesor muzyki i śpiewu.
- 18 października 1921 r. została utworzona Czarna Trzynastka Wileńska – Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego.
- 18 października 1926 r. urodził się Romuald Gieczewski, więzień polityczny łagrow sowieckich w Saratowie, inżynier, działacz społeczny, założyciel i prezes Polskiej Sekcji Wileńskiej Wspólnoty Więźniów Politycznych i Zesłańców.
- 18 października 2020 r. Centralna Biblioteka Rejonu Wileńskiego w Rudominie obchodziła 80-lecie założenia.
- 20 października 1893 r. urodził się Rafał Jachimowicz, rzeźbiarz wileński, pedagog, twórca m. in. rzeźby św. Teresy i św. Krzysztofa w wileńskim kościele św. Mikołaja.
- 21 października 1925 r. w Wilnie urodził się Olgierd Stanisław Narkiewicz, lekarz, anatom, neuroanatom. Zmarł w 2010 r.
- 21 października 1927 r. zmarł Władysław Dąbrowski, zagończyk, dowódca oddziału kawalerii Samoobrony Ziemi Wileńskiej, następnie 13 Pułku Ułanów Wileńskich.
- 22 października 1989 r. ukazał się pierwszy numer „Naszej Gazety” – biuletynu informacyjnego ZPL.
- 22 października 2015 r. z Krakowa do Wilna, do kościoła Ducha św. przywiezione zostały relikwie św. Jana Pawła II – mała ampułka z krwią papieża.

Władysław Dąbrowski – zagończyk kresowy

Władysław Dąbrowski urodził się 19 kwietnia 1892 w Suwałkach, ówczesnej stolicy guberni suwalskiej, w rodzinie Adolfa Dąmbrowskiego, rosyjskiego generała majora kawalerii, i Leontyny z Kozłowskich. Był młodszym bratem Jerzego Dąbrowskiego. Kształcił się w Korpusie Kadetów w Petersburgu, potem w kawaleryjskiej szkole w Jelizawetgradzie, którą ukończył 6 lipca 1911 roku w stopniu korneta i został przydzielony do 2 Kurlandzkiego pułku lejbo-ułańskiego. Na I wojnę światową W. Dąbrowski wyruszył jako porucznik lejbo-ułanów. 25 listopada 1917 r. porzucił służbę w wojsku rosyjskim i na czele 85 kawalerzystów Polaków przybył do 1 Korpusu Polskiego gen. Józefa Dobrowora-Muśnickiego, gdzie brał udział w formowaniu 3 pułku ułanów. 14 lutego 1918 r. został mianowany dowódcą 5 szwadronu tegoż pułku. Będąc w I Korpusie, od 12 grudnia 1917 do 24 czerwca 1918 r. brał udział we wszystkich jego walkach z bolszewikami. Po demobilizacji w 1918 r., przybył do majątku Podolszczyzna w powiecie dziśnieńskim, gdzie mieszkał do jesieni tegoż roku. 25 listopada 1918 r. rotmistrz Władysław Dąbrowski zgłosił się wraz z bratem Jerzym Dąbrowskim do dowódcy Samoobrony kresowych Władysława Wejtki i otrzymał nominację na dowódcę konnego oddziału Samoobrony Ziemi Wileńskiej. 30 listopada 1918 r. stanął na czele formującego się szwadronu, a 25 grudnia został

mianowany dowódcą Pułku Ułanów Wileńskich. W czasie wyzwolenia Wilna od Niemców i komunistów, z własnej inicjatywy został dowódcą wszystkich oddziałów walczących w tym mieście, następnie nominację tę



otrzymał od generała Wejtki, dowodził siłami które zdobyły tzw. „Wronie Gniazdo”, a następnie był dowódcą wschodniego odcinka frontu. 6 stycznia 1919 r. po wycofaniu się oddziałów polskich z Wilna do Waki Białej i Waki Tyszkiewiczowskiej, rotmistrz Władysław Dąbrowski nie zgodził się na przejściowe złożenie broni Niemcom i na czele dwóch szwadronów jazdy (pod dowództwem jego brata) i batalionu strzelców sformowanych w Wileński Oddział Wojsk Polskich, znany ogólnie pod nazwą oddziału majora Dąbrowskiego, rozpoczął słynny przemarsz do Brześcia, gdzie 13 lutego 1919 r. nastąpiło połączenie z regularnymi wojskami polskimi. Po drodze walczył z bolszewikami

pod Różaną, zajął Prużanę, zdobył fortecę Brześć Litewski, zawrócił, dotarł do Pińska, zdobył Baranowicze, przeszedł koło Nieświeża.

W czerwcu 1919 r., podczas odpoczynku i reorganizacji Lidzie, oddział majora W. Dąbrowskiego stał się jednostką regularną: z kawalerii utworzono 13 pułk ułanów, natomiast piechota dała początek Lidzkiemu pułkowi strzelców. W. Dąbrowski został 19 czerwca 1919 r. dowódcą 13 pułku ułanów.

Na czele tego pułku, a od lata 1920 r. na czele 211 pułku ułanów, odbył kampanię przeciwbolszewicką, biorąc udział w bitwach m.in.: z 13 pułkiem ułanów walczył pod Mołodecznem, Radoszkiewiczami, Rakowem, Mińskiem, Borysowem, Lepelą, z 211 pułkiem ułanów walczył pod Płockiem, Górą, Chorzeliem, w szarży zdobył most na Niemnie i miasteczko Druskieniki. 15 października 1920 r. przeszedł z pułkiem do wojsk Litwy Środkowej i brał udział w bitwach z Litwinami pod Rykontami, Rudziszkami, Lejpunami, Mejszagołą, Szyrwintami. 27 września 1922 roku został komendantem 34 baonu Straży Granicznej, a 20 lipca 1923 roku komendantem 31 baonu Straży Granicznej.

Zmarł 21 października 1927 roku. Został pochowany na cmentarzu żołnierskim na terenie majątku Podolszczyzna koło Hermanowicz, należącym do jego siostry Marii Szryryn.

Rozpoczęcie roku akademickiego na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Wilnie

Prelekcja o historii tradycji akademickich

Słuchacze PUTW w Wilnie zebrali się na pierwsze posiedzenie. Wraz z kapłanem Józefem Makarczykiem rozpoczęło 31. rok akademicki od słów modlitwy. Na początku wystąpił rektor Ryszard Kuźmo, życzył udanego roku. Przedstawił konsul Ambasady Polskiej w Wilnie Jolantę Wiśnioch oraz profesora z Uniwersytetu w Gdańsku Marcina Wiszowaty. Słuchaczka Iwona Kisłowska ogłosiła osoby, które odeszły na wieczne studia.

Profesor Marcin Wiszowaty na początku swego odczytu podziękował za zaproszenie a przedstawicielce Ambasady Polskiej w Wilnie za wsparcie. Tematem wykładu było „Tradycje akademickie od średniowiecznej Bolonii i Paryża po Wilno i Kowno”. Podkreślił, że czasy średniowieczne dały początek europejskiemu szkolnictwu wyższemu. Tradycyjnie za pierwszy uniwersytet uważa się Uniwersytet Boloński (ok. 1088 r.). Początkowo zajęcia odbywały się na jarmarkach wśród sprzedawców, koglarzy, nie było pomieszczeń. Nas zainteresowało, że nie było ani rektorów, ani wykładowców, a najzdolniejsi wśród zebranych mieli przemówie-

nie i starali się zainteresować publiczność. Wraz z rozwojem miast i państw potrzebni byli ludzie wykształceni. Olbrzymi wpływ miały

jedzenie. Nieraz byli głodni za źle przeprowadzony wykład.

Po co pojawiły się uniwersytety? W odpowiedzi na rosnące zapotrze-

na, czyhali na nich zbójcy. Będąc w cudzej stronie tworzyli „Nacje studentów”, bo mieli swe tradycje, wspólny język.

tów z profesorami. W zasadzie byli przyjacze, nieraz studenci buntowali się przeciw profesorom. Interesowaliśmy regulaminem dnia studenta, jakie były rezultaty egzaminów, (zdawało tylko 20 proc.)

Wykład był bardzo ciekawy i dostępny. Profesor chętnie odpowiadał na pytania.

Słuchacze odśpiewali hymn studentów oraz własny: „Jak dobrze być nam studentami, choć w trzecim wieku, ale być”.

Konsul Jolanta Wiśnioch wręczając 12 słuchaczom Kartę Polaka powiedziała: „Karta Polaka jest pierwszym waszym dokumentem napisanym w języku polskim, świadczącym o przynależności do narodu polskiego. Dokument pozwala na niektóre przywileje w Polsce. Jesteście Polakami od wielu pokoleń...” Ryszard Kuźmo przeczytał swój wiersz poświęcony znaczeniu Karty Polaka.

10 osobom, którzy podczas wakacji mieli urodziny złożono pozdrowienia i wręczono upominki i kwiaty. Zespół „Seniorytki” wystąpił ze swym programem.

Przy stole i lampce wina dzielił się się wrażeniami z minionego lata.

Teresa Młyńska,
członkini zarządu PUTW
w Wilnie



kościół. Uważano, że uniwersytet i kościół były fundamentem kultury. Początkowo były to szkoły katedralne, w których duchowni zdobywali wiedzę z zakresu filozofii, teologii i prawa kanonicznego. Z czasem w placówkach zaczęły kształcić się także osoby świeckie.

Wiszowaty wyświetlił najstarsze szkoły typu uniwersyteckiego, gdzie byli już wykładowcy, ale myśmy bardzo zdziwiliśmy się wiadomością, że im nie płacono, a tylko dawano

bowanie na wykształconych ludzi. Uważano, że ludzie nie mające wiedzy nie mogą niczego zdziałać. Więc zaczęto budować pomieszczenia. Bogaty człowiek (ksiądz, biskup) jeżeli chciał pozostawić po sobie pamiątkę, wkładał forsz na ich budowę.

Zdziwiliśmy się bardzo, że nawet „zbuntowani studenci zakładali swe uczelnie. Przeczytał fakt, jak ci studenci z Paryża wyjechali do Włoch na studia. Grupowali się, bo droga była daleka i niebezpiecz-

Ciekawostkami dla nas były niektóre wydarzenia z życia studentów np. nie było wstępnych egzaminów, nie płacono za studia, nie brano do wojska, zaś gospodarze wystawiali wysokie ceny za mieszkania. Tylko skarga do papieża zmieniła sytuację. Były kary cielesne, bito studentów, zakazywano grać w szachy, spacerować po targowisku, spać na wykładach, nawiedzać domy publiczne i wiele innych.

Poznaliśmy stosunki studen-

Uczniowie z Niemenczyna uczestniczyli w „Droniadzie Hydrolab” i konferencji „Droniada Future Forum” w Polsce

Inspirujące doświadczenie

W dniach 22–26 września 2025 r. troje uczniów z Gimnazjum im. Konstantego Parczewskiego w Niemenczynie – Gabriela Mickiewicz, Robert Stański i Edwin Parszuta, wraz z nauczycielem informatyki Mariuszem Tumaszem uczestniczyło w wyjątkowym wydarzeniu edukacyjno-technicznym w Polsce.

Na zaproszenie prezesa Fundacji Instytut Mikromakro, Sławomira Kosielińskiego, młodzież miała zaszczyt obserwować zawody „Droniada Hydrolab” na Mazurach oraz wziąć udział w międzynarodowej konferencji „Droniada Future Forum” w Sieci Badawczej Łukasiewicz – Instytucie Lotnictwa w Warszawie.

Drony, nauka i technologia

„Droniada Hydrolab” to konkurs projektowy realizowany w ramach

programu badawczo-szkoleniowego Fundacji Instytut Mikromakro. W wydarzeniu wzięły udział akademickie zespoły badawcze z całej Polski, które pracowały nad nowatorskim systemem analizy fizykochemicznej wody i poboru próbek z wykorzystaniem dronów. Zawody odbyły się w malowniczym folwarku Łękuk na Mazurach.

Uczniowie z Niemenczyna z zainteresowaniem obserwowali przebieg rywalizacji, dokumentowali wydarzenie fotograficznie i filmowo, a także mieli możliwość poznać Bartłomieja Gryndę, konstruktora podwodnych robotów klasy ROV i właściciela firmy GRALmarine. Młodzież mogła nawet samodzielnie wypróbować sterowanie podwodnym dronem na jeziorze Łękuk.

Podczas wizyty uczniowie i nauczyciel spotkali się również z Aloną Rosner, współorganizatorką

projektu „Baskettech 2026”, która zapowiedziała, że w lutym 2026 roku na Litwie odbędą się pierwsze w kraju zawody „Droniada Junior” – wydarzenie, które może stać się początkiem nowego etapu rozwoju technologii dronowych w rejonie wileńskim.

Nauka przez doświadczenie

W czasie pobytu w Polsce młodzież miała okazję odwiedzić także Centrum Nauki Kopernik w Warszawie oraz uczestniczyć w pokazie „Rejs po niebie” w planetarium, który zabrał widzów w niezwykłą podróż po gwiazdozbiórach półkuli południowej. Uczniowie zwiedzili również taras widokowy Pałacu Kultury i Nauki, podziwiając panoramę stolicy.

Udział w konferencji „Droniada Future Forum”

W czwartek i piątek uczestnicy



wzięli udział w konferencji „Droniada Future Forum”, która zgromadziła ekspertów z branży lotniczej, technologicznej i naukowej. Poruszano tematy związane z rozwojem systemów bezzałogowych, cyberbezpieczeństwem, sztuczną inteligencją w robotyce oraz nowymi technologiami dronowymi. Wśród prelegentów znaleźli się przedstawiciele ministerstw, uczelni, instytutów badawczych i firm technologicznych z całej Polski.

Rybnik, Politechniką Śląską, Siecią Badawczą Łukasiewicz – Instytutem Lotnictwa oraz Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolią.

Podziękowania

Uczniowie i nauczyciel składają serdeczne podziękowania Sławomirowi Kosielińskiemu, prezesowi Fundacji Instytut Mikromakro, za zaproszenie do udziału w wydarzeniu, Robertowi Komarowskiemu, dyrektorowi Szkoły Sportowej w Niemenczynie, za możliwość uczestnictwa w projekcie „Baskettech 2026” i organizację wyjazdu oraz Samorządowi Rejonu Wileńskiego za pokrycie kosztów noclegu.

Udział w „Droniadzie” i konferencji był dla młodzieży z Niemenczyna inspirującym doświadczeniem, które pozwoliło im lepiej zrozumieć świat nowoczesnych technologii, spotkać wybitnych specjalistów i przekonać się, że pasja, wiedza i współpraca międzynarodowa otwierają drogę do przyszłości.

Mariusz Tumas,
nauczyciel informatyki



Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w trzechsetnym szóstym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytaniem Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,
16 października 2025
Św. Jadwigi Śląskiej,
wspomnienie**

Łk 11, 47-54

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jezus powiedział do faryzeuszów i znawców Prawa: „Biada wam, bo budujecie grobowce prorokom, a przecież wasi przodkowie ich pozabijali. Świadczy to o tym, że pochwalacie czyny waszych przodków. Oni bowiem ich zabili, a wy budujecie im grobowce. Dlatego mądrość Boża powiedziała: «Poślę do nich proroków i apostołów. Jednych z nich zabiją, a innych będą prześladować». Tak więc od tego pokolenia zażąda się rozliczenia z krwi wszystkich proroków przelanej od początku świata, od krwi Abela aż po krew Zachariasza, który zginął między ołtarzem a świątynią. Tak, mówię wam, od tego pokolenia zażąda się rozliczenia! Biada wam, znawcom Prawa, bo wzięliście klucz poznania; sami nie weszliście, a tym, którzy chcieli wejść, przeszkadzaliście”. Gdy stamtąd wychodził, nauczyciele Pisma i faryzeusze zaczęli gwałtownie na Niego nastawać i ostro wypytywać o wiele rzeczy. Czyhali przy tym, aby Go pochwycić na jakimś Jego słowie.

WYRZUĆ ZE SWOJEGO SERCA FARYZEUSZA

Od tych, którzy więcej otrzymali, więcej się będzie wymagać. Faryzeusze zgłębili prawo, poznali pisma. Niestety, nie skorzystali z tego, skupiając się na tym, co doczesne, jak prestiż, pozycja społeczna. Prestiż to nic złego, jeśli

nie jest celem samym w sobie. Mało tego, faryzeusze nie tylko marnują swoją szansę, ale i innym, dla których sami powinni być wzorem, przeszkadzają na drodze do zbawienia. Niech ich postawa będzie przestrożą, jak nie należy postępować, aby żyć wiecznie. To wymaga zarówno błogosławieństwa Boga, jak i pracy nad sobą.

Jezu, stań przed Tobą w całej prawdzie swojego życia i proszę, pomóż mi w mojej pracy nad sobą.

**Piątek,
17 października 2025
Św. Ignacego Antiocheńskiego,
biskupa i męczennika,
wspomnienie**

Łk 12, 1-7

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Gdy zgromadziły się wielotysięczne tłumy i było tak ciasno, że jedni drugich deptali, Jezus zwrócił się najpierw do uczniów: „Strzeżcie się zakwasu faryzeuszów, którym jest obłuda. Bo wszystko, co jest zakryte, będzie ujawnione, a o tym, co tajemne, wszyscy się dowiedzą. Dlatego wszystko, co mówiliście w ciemności, będzie słyszane w świetle; a co w domu szeptałście na ucho, będzie rozgłaszane publicznie. Mówię wam, moi przyjaciele, nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic więcej nie mogą uczynić. Wskażę wam, kogo macie się bać. Bójcie się Tego, kto po zabiciu ma moc postać na potępienie. Tak, mówię wam, Tego się bójcie. Czyż nie sprzedaje się

pięciu wróbli za dwie drobne monety? A żaden z nich nie jest zapomniany przez Boga. A u was nawet wszystkie włosy na głowie są policzone. Nie bójcie się! Jesteście warci więcej niż wiele wróbli”.

ZAUFAMY JEZUSOWI!

Bóg nas kocha. Jesteśmy dla Niego ważni. Oddał za nas swe życie, odkupił nasze winy, abyśmy my mogli żyć. Zaufajmy Mu, przyjmijmy Jego miłość i odpowiedzmy na nią. To, co nas może zniszczyć, nie pochodzi od Niego. Naszym wrogiem jest Zły. Wystrzegajmy się grzechu, by nie stracić swej duszy. Żyjmy w stanie łaski uświęcającej. Łaska Pana jest naszą tarczą i obroną. Naszą nadzieją w tym życiu jest Jezus. Zbliźmy się do Niego i powierzmy Mu wszystko, co budzi nasz lęk, i dajmy się prowadzić.

Jezu, uwolnij moje serce od wszelkich lęków. Bądź ze mną każdego dnia. Ufam Ci całkowicie.

**Sobota,
18 października 2025
Św. Łukasza, ewangelisty,
Święto św. Łukasza,
ewangelisty**

Łk 10, 1-9

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Spośród swoich uczniów Pan Jezus wyznaczył innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam zamierzał się udać. Mówił do nich: „Żniwo jest wprowadzić wielkie, ale mało robotników. Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na swoje żniwo. Idźcie! Posyłam was jak jagnięta między wilki. Nie noście sakiewki ani torby podróжной, ani sandałów i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Kiedy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: «Pokój temu domowi». Jeśli jest tam człowiek godny pokoju, spocznie na nim wasz pokój; a jeśli nie, wróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają. Bo kto pracuje, ma prawo do zapłaty. Nie przenoście się z domu do domu. A gdy wejdziecie do jakiegoś miasta i przyjmą was, jedzcie to, co wam podadzą. Uzdrawiajcie tam chorych i mówcie im: «Nadchodzi już do was królestwo Boże»”.

GŁOSIĆ ODWAŻNIE BOGA BLISKIEGO

„Nadchodzi już do was królestwo Boże”. Głoszenie bliskości Boga, które wypływa z osobistej, głębokiej relacji z Nim jest podstawowym zadaniem ewangelizatora. Czynili to apostołowie. Także i my jesteśmy zaproszeni do dawania świadectwa o bliskim, miłującym Bogu. Litwa, Europa, świat również dziś potrzebują odważnych uczniów Jezusa, przynoszących Jego pokój, przebaczenie, radość, miłość, bo żniwo jest wielkie, coraz większe, a robotników niestety coraz mniej.

Dziękuję Ci, Jezu, że mi ufasz, że mnie potrzebujesz i posyłasz, abym głosił świadectwem życia bliskość Twojego królestwa.

Ewangelia na każdy dzień tygodnia



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Niedziela,
19 października 2025
29 Niedziela zwykła
Św. Pawła od Krzyża,
prezbitera, wspomnienie
świętych męczenników Jana
de Brebeuf, Izaaka Jogues'a,
prezbiterów, oraz Towarzyszy,
wspomnienie**

Łk 18, 1-8

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jezus powiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie zniechęcać się: „W pewnym mieście był sędzia, który nie bał się Boga i nie szanował ludzi. W tym mieście mieszkała też wdowa, która stale przychodziła do niego z prośbą: «Obróć mnie przed moim przeciwnikiem». Przez pewien czas nie chciał, ale potem pomyślał sobie: «Chociaż Boga się nie boję ani nie szanuję ludzi, to uczynię zadość sprawiedliwości, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa. Niech w końcu przestanie przychodzić i mnie zadreć». Pan powiedział: „Posłuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia! Bóg natomiast, czy nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy wołają do Niego dniem i nocą? Czyż będzie zwlekał w ich sprawie? Mówię wam, że szybko uczyni zadość sprawiedliwości. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?».

WEZWANIE DO NIEUSTANNEJ MODLITWY

Zniechęcamy się, gdy nie dostrzegamy rezultatów naszej modlitwy. Może to wynikać z wielu czynników. Czasem uważamy, że modlimy się źle. Mentalność tego świata, która podważa nasze uznanie dla prawdziwej wartości modlitwy, zasiewa w nas wątpliwości. A przecież modlitwa to nie magiczna formuła, lecz dar Ducha Świętego. Wymaga wielu wyrzeczeń z naszej strony, ponieważ jest aktem miłości, ofiarności. Modlitwa jest skuteczna, jeśli wytrwamy w niej i pozwolimy Bogu działać.

Panie, otwórz moje serce i obdarz pokorą, abym potrafił wytrwać na modlitwie z miłości do Ciebie.

**Poniedziałek,
20 października 2025
Św. Jana Kantego, prezbitera,
wspomnienie**

Łk 12, 13-21

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Ktoś z tłumu odezwał się do Jezusa: „Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, aby podzielił się ze mną spadkiem”. Lecz On mu odpowiedział: „Człowieku, któż Mnie ustanowił

sędzią albo rozjemcą nad wami?”. Powiedział też do nich: „Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo życie nie polega na gromadzeniu bogactwa ani nie zależy od tego, co się posiada”. I opowiedział im przypowieść: „Pewnemu bogatemu człowiekowi obficie obrodziła ziemia. Zastanawiał się: «Co mam zrobić, skoro nie mam już gdzie gromadzić plonów?». W końcu postanowił: «Zrobię tak: zburzę moje spichlerze i zbuduję większe. Tam wszystko zgromadzę: zboże i moje dobra. I powiem sobie: Masz wielkie dobra, starczy ci na długie lata; odpoczywaj, jedz, pij i baw się!». Tymczasem Bóg powiedział do niego: «Głupcze, tej nocy życie ci będzie odebrane. Komu więc przypadnie to, co przygotowałeś?». Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem”.

CHCIVOŚĆ, WRÓG MIŁOŚCI

Pieniądze bywają częstą przyczyną sporów i niezgody. Ktoś chce w nie wciągnąć także Jezusa. Pan wie, po co przyszedł i jaka jest Jego misja. Nie zgadza się być rozjemcą w sporze o spadek. Wykorzystuje jednak tę okazję, aby przestrzec nas przed wszelką chciwością. Nasze życie jest darem Boga, darem są także dobra materialne. Jednak długość i jakość życia nie zależą od pojemności naszych portfeli. Chciwość, czyli zachłanne gromadzenie tylko dla siebie, ma wiele wymiarów: materialny, intelektualny, relacyjny, duchowy. Chciwość to nieumiejętność dzielenia się z innymi tym, co mamy i kim jesteśmy. A ja? Jakiego rodzaju chciwości powinienem wystrzegać się najbardziej?

Jezu, Ty jesteś czystym darem. Proszę, naucz mnie żyć dla innych, dzielić się tym, co mam i co otrzymuję od innych.

**Wtorek,
21 października 2025**

Łk 12, 35-38

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Niech wasze biodra będą przepasane, a lampy zapalone. Wy zaś bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, który ma wrócić z wesela, aby zaraz mu otworzyć, gdy przyjdzie i zapuka. Szczęśliwi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy przyjdzie. Zapewniam was, że przepasze się, posadzi ich przy stole i obchodząc, będzie im usługiwał. Szczęśliwi, jeśli przyjdzie o drugiej czy o trzeciej straży i tak ich zastanie!”.

TĘSKNOTA MIŁOŚCI

Kto z nas nie chce być oczekiwany, przyjęty, wyteskniiony? Bóg też gorąco pragnie być wyteskniiony, oczekiwany i przyjęty przez nas. Nasza gotowość przyjmowania w życiu obecności i miłości Boga sprawia Mu tyle radości, że kiedy otwieramy Mu, gdy zaledwie zapuka, natychmiast zaprasza

nas do stołu, aby nam służyć. To właśnie jest tak niezwykle i szalone w miłości Bożej. On nie chce, abyśmy Mu służyli, lecz sam pragnie nas przyjąć, ugościć, usłużyć, szczególnie podczas Eucharystii. Warto więc pielęgnować czujność serca, aby odpowiadać niezwłocznie na Boże wezwania.

Jezu, pragnę, aby moje szczęście wypływało z oczekiwania na Ciebie i radości spotkania z Tobą.

**Środa,
22 października 2025
Św. Jana Pawła II, papieża,
wspomnienie**

Łk 12, 39-48

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Zważcie na to, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie przyjdzie złodziej, nie pozwoliłby mu włamać się do swego domu. I wy też bądźcie gotowi, bo w chwili, kiedy się nie spodziewacie, Syn Człowieczy przyjdzie”. Wtedy Piotr zapytał: „Panie, czy mówisz tę przypowieść do nas, czy do wszystkich?”. Pan odpowiedział: „Kto jest tym wiernym i rozsądnym zarządcą, którego pan ustanowi nad swoją służbą, aby we właściwym czasie rozdawał należne porcje pożywienia? Szczęśliwy sługa, którego pan zastanie przy tej czynności, gdy powróci. Naprawdę mówię wam, że powierzy mu zarząd nad całym swoim majątkiem. Lecz jeśli ten sługa pomyśli sobie: «Mój pan opóźnia swoje przybycie» i zacznie bić sługi i służące, jeść, pić i upijać się, to jego pan nadejdzie w nieoczekiwanym dniu i o nieznanej godzinie. Wtedy odsunie go i umieści wśród niewiernych. Sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował ani nie postąpił zgodnie z jego wolą, będzie surowo ukarany. Ten zaś, który jej nie poznał, a uczynił coś godnego kary, zostanie ukarany łagodniej. Od każdego, któremu wiele dano, wiele też będzie się wymagać, a komu więcej powierzono, od tego też więcej będą żądać”.

MYŚLEĆ TAKŻE O INNYCH

Każdy z nas jest w pewien sposób rządcą w królestwie Bożym. Pan powierza nam troskę i opiekę nad innymi, czy to w naszych rodzinach, czy w środowiskach pracy lub odpoczynku. Naszym zadaniem jest karmić innych tym, co sami otrzymujemy od Boga: wiarą, nadzieją i miłością, oraz czuwać, aby zło podstępnie nie wdarło się do naszego życia, pozbawiając miłości i radości. W jaki sposób szukam woli Bożej w moim życiu, jak ją rozeznaję i wypełniam? Czy troszczę się o rozwój duchowy innych, czy też myślę jedynie o sobie i swoich sprawach?

Jezu, dziękuję Ci za zaufanie, którym mnie obdarzasz. Proszę, abym nie przestawał w nie wierzyć w chwilach trudnych.



Krok ku Marsowi

Firma SpaceX przeprowadziła w Teksasie 11. test rakiety Starship – najpotężniejszego systemu nośnego na świecie, zaprojektowanego do wielokrotnego użytku. Był to ostatni lot przed rozpoczęciem prób udoskonalonej wersji przeznaczonej do misji księżycowych i marsjańskich.

Współpraca ponad kryzysem

Po dwóch latach napięć i sporów Kanada i Indie powracają do regularnej współpracy. Ministrowie spraw zagranicznych obu krajów, Anita Anand i Subrahmanyam Jaishankar uzgodnili bliską współpracę i przekazali swoim zespołom, by rozpoczęli niezbędne działania dla wdrożenia uzgodnionej mapy drogowej.

Dyplomatyczny gest Caracas

Wenezuelskie służby dyplomatyczne poinformowały o zamknięciu placówki w stolicy Norwegii, Oslo. Władze w Caracas nie podały powodu tej decyzji. Rzecznik norweskiego MSZ Cecilie Roang przyznała, że decyzję Wenezueli przyjęto w Oslo z ubolewaniem. Zapewniła, że rząd norweski nie planuje podejmować podobnych kroków, mimo że w wielu kwestiach poglądy Norwegii i Wenezueli się różnią. Kilka dni wcześniej Norweski Komitet Noblowski przyznał Pokojową Nagrodę Nobla za 2025 rok wenezuelskiej opozycjonistce Marii Corinie Machado.

Google inwestuje w Indie

Google poinformował, że zainwestuje 15 mld dolarów w ciągu najbliższych pięciu lat, aby stworzyć centrum danych dla sztucznej inteligencji w stanie Andhra Pradeś na południu Indii. Będzie to jedna z największych inwestycji w historii kraju. Microsoft i Amazon również zainwestowały już miliardy w budowę centrów danych w Indiach, uważanych za kluczowe dla globalnych gigantów technologicznych. W czasach, gdy dane są nową ropą naftową, takie inicjatywy będą stanowić strategiczną przewagę.

Francja zawieszta zmiany

Premier Francji Sebastien Lecornu zaproponował zawieszenie reformy emerytalnej do stycznia 2028 roku, a więc do okresu po wyborach prezydenckich zaplanowanych na 2027 rok. Oceniał koszt zawieszenia reformy na 400 mln euro w 2026 roku i 1,8 mld euro w 2027 roku.

Podpisano szkodliwą dla unijnych rolników umowę handlową Unii Europejskiej z Ukrainą

Umowa handlowa Unii Europejskiej z Ukrainą to – obok umowy z krajami Mercosuru – kolejne mocne uderzenie w rolnictwo Unii Europejskiej. Umowę zatwierdzili unijni ministrowie sprawiedliwości. Tylko dwa kraje sprzeciwiły się nowym regulacjom: Węgry i Słowacja.

Zatwierdzona w 13 października umowa zwiększa bezcłowe kontyngenty dla towarów rolnospożywczych sprowadzanych z Ukrainy.

Największe wzrosty bezcłowych kontyngentów dotyczą cukru – wzrost z 20 tys. do 100 tys. ton, miodu z 6 tys. do 35 tys. ton, etanolu z 100 tys. do 125 tys. ton, mięsa drobiowego z 90 tys. do 120 tys. ton, jaj z 6 tys. do 18 tys. ton, kukurydzy z 650 tys. do miliona ton

i soku jabłkowego z 10 tys. do 30 tys. ton.

Na zwiększenie napływu bezcłowych towarów do Unii naciskał Kijów. Nowe regulacje uderzą w rolników z Unii Europejskiej w tym z Polski i Litwy, którzy już i tak są w bardzo trudnej sytuacji. Ceny w skupach są skandalicznie niskie. Za kilogram ziemniaków rolnicy w Polsce dostają ok. 0,06 Eur, papryki 0,14 Eur, jabłek przemysłowych 0,18 Eur groszy. Tona pszenicy kosztuje 140 Eur.

Prezes Dolnośląskiej Izby Rolniczej, Piotr Borys, zaznaczył, że to katastrofa.

– Jeśli chodzi o zboże, ceny są sprzed 20-25 lat, a koszty produkcji w tym czasie wzrosły niemal trzykrotnie – wskazał Piotr Borys.

Niskie ceny powodują, że gospodarze decydują się na drama-

tyczne działania – podkreśliła dr Urszula Solińska-Marek z Dolnośląskiej Izby Rolniczej.

– Przeorywanie pięknych, zdrowych pól rolnych, bo w ogóle nie ma sensu tego zbierać – zwróciła uwagę ekspert.

Do Unii, a także do Polski i Litwy, napłyną z Ukrainy produkty rolnospożywcze niskiej jakości, w których mogą być zakazane pestycydy i inne środki chemiczne. Zgodnie z zatwierdzoną umową handlową, dopiero w 2028 r. ukraińskie produkty mają spełniać unijne standardy. Dlatego rolnicy i eksperci apelują do konsumentów, aby kupowali polskie warzywa, owoce, mięso.

– Dzięki temu każdy z Polaków może się przyczynić do tego, że polski rolnik będzie lepiej funkcjonował – zaznaczyła dr Urszula Solińska-Marek.

Przedstawiciel Stolicy Apostolskiej przy OBWE: kara śmierci jest niedopuszczalna

Mając na uwadze godność osoby ludzkiej daną przez Boga Stolica Apostolska uznaje karę śmierci za niedopuszczalną – stwierdził podczas konferencji w Warszawie ks. Luca Marabese, zastępca szefa misji Stałego Przedstawicielstwa Stolicy Apostolskiej przy Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

W konferencji w Warszawie poświęconej wymiarowi ludzkiemu w dyskusji nad rządami prawa wziął udział ks. Luca Marabese, zastępca szefa misji Stałego Przedstawicielstwa Stolicy Apostolskiej przy OBWE. Podniósł on temat niedopuszczalności tortur i kary śmierci w świetle nauki Kościoła o godności osoby ludzkiej.

Poszanowanie życia od poczęcia do naturalnej śmierci

Ks. Luca Marabese przypomniał stanowisko Stolicy Apostolskiej, iż

nienaruszalna, dana przez Boga godność każdej osoby ludzkiej jest nietykalna. W konsekwencji Stolica Apostolska nieustannie opowiada się za bezwarunkowym poszanowaniem życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Jednocześnie potępia również „wszystko, co narusza integralność osoby ludzkiej, takie jak okaleczenia, cierpienia zadawane ciału lub umysłowi, próby zmuszenia samej woli”, ponieważ „stosowanie tortur całkowicie przeczy godności właściwej każdemu człowiekowi”.

Stolica Apostolska wezwwała, by instytucje odpowiedzialne za ustalanie odpowiedzialności karnej prowadziły postępowania z pełnym poszanowaniem godności i praw człowieka.

Kara śmierci jest niedopuszczalna

W tym kontekście delegacja Stolicy Apostolskiej przypominała również, że stosowanie kary śmierci było przez długi czas uważane za

odpowiednią reakcją na powagę niektórych przestępstw oraz za dopuszczalny, choć skrajny, środek ochrony dobra wspólnego.

„Dzisiaj jednak coraz bardziej uświadamiamy sobie, że godność osoby nie zostaje utracona nawet po popełnieniu bardzo poważnych przestępstw. Ponadto pojawiło się nowe rozumienie znaczenia sankcji karnych nakładanych przez państwo. Wreszcie, opracowano bardziej skuteczne systemy pozbawienia wolności, które zapewniają należytą ochronę obywateli, a jednocześnie nie odbierają winowajcom ostatecznie możliwości odkupienia” – wskazał ks. Luca Marabese.

Jak dodał, mając to na uwadze, Stolica Apostolska uznaje karę śmierci za niedopuszczalną, „ponieważ stanowi ona zamach na nienaruszalność i godność osoby; dlatego będzie nadal stanowczo zabiegać o jej zniesienie na całym świecie.”

W Mielcu powstanie pomnik ofiar ludobójstwa na Wołyniu

W Mielcu na Podkarpaciu powstanie pomnik ofiar ludobójstwa na Wołyniu. W mieście zawiązał się społeczny komitet budowy.

Pomnik powstanie na terenie parafii pw. Ducha Świętego w Mielcu. Chcemy stworzyć godne upamiętnienie naszych rodaków – mówi prezydent Mielca, Radosław Swół.

– Na początku pojawi się tablica, która już będzie początkiem tego pomnika, natomiast w drugim etapie rzeczywiście pojawi się pomnik właściwy, gdzie tablica będzie jego elementem – wyjaśnia Radosław Swół.

Pomnik ma przypominać mieszkańcom o najwyższej ofierze złożonej przez naszych rodaków na Kresach. Upamiętnienie będzie miało formę kolumbarium – podkreśla wiceprezydent miasta, Krzysztof Szostak.

– To będzie kapsuła z ziemią właśnie z Kresów II Rzeczypospolitej, ale też i z miejsc kaźni, do której dochodziło również i na terenach obecnej Rzeczypospolitej. Tak, żeby co roku inna miejscowość, inne wydarzenie było celebrowane – wskazuje Krzysztof Szostak.

Do społecznego komitetu dołączają mieszkańcy, księża, samo-

rządowcy i parlamentarzyści. Mielec stał się schronieniem dla wielu Polaków uciekających z Wołynia – mówi poseł Fryderyk Kapinos.

– Uciekali do Mielca, bo znajdowali tutaj schronienie. Niektórzy nawet tutaj zostali, założyli swoje rodziny, ponieważ uznali, że to będzie dobre miejsce dla mieszkania, dla życia. My musimy dbać o pamięć tych wszystkich osób, ale też musi to być przestroga dla przyszłych pokoleń – zaznacza Fryderyk Kapinos.

W 2022 roku odsłonięto w Mielcu największy w Polsce pomnik żołnierzy podziemia antykomunistycznego.



Seniorzy wybierają świadomie

Przez cały październik pod hasłem „Świadome decyzje – bezpieczny senior” trwają Dni Seniora w oddziałach ZUS. Osoby starsze mogą korzystać z porad i warsztatów, są też uświadamiane przez policjantów i pracowników ZUS o aktualnych zagrożeniach.

Cudzoziemcy pod nadzorem

Rozpoczęło się wdrażanie europejskiego systemu kontroli granic Entry/ Exit (EES). W Polsce w pierwszej kolejności został on uruchomiony na drogowym przejściu granicznym w Medyce oraz na przejściu kolejowym w Przemyśle. Zintegrowany system informatyczny pozwoli na rejestrowanie obywateli spoza Unii Europejskiej, którzy udają się na krótki pobyt trwający do 90 dni w okresie 180 dni do krajów europejskich posługujących się EES.

Obywatelstwo po nowemu

Wprowadzenie testu dla cudzoziemców, oceniającego poziom integracji i znajomość języka polskiego, to jedna z proponowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zmian w nadawaniu polskiego obywatelstwa. MSWiA uważa, że obywatelstwo ma być nadawane wyłącznie osobom zintegrowanym z polskim społeczeństwem i zapewniającym bezpieczeństwo oraz zaangażowanie w rozwój kraju. Zmiany, nad którymi MSWiA pracuje od kilku miesięcy, są konieczne, bo polski paszport stał się atrakcyjny ze względu na rosnące możliwości rozwoju zawodowego i społecznego w kraju.

Eksport mięsa rośnie

Polska wołowina zdobywa kolejny egzotyczny kierunek – Malediwy. Dzięki zakończonym uzgodnieniom między władzami weterynaryjnymi obu krajów możliwy staje się eksport mięsa wołowego i jego przetworów z Polski na ten rynek. Polska jest piątym producentem i drugim eksporterem mięsa wołowego w Unii Europejskiej. Około 80–90 proc. krajowej produkcji przeznaczone jest na eksport.

Wsparcie dla rodzin

Rząd przyjął uchwałę w sprawie ustanowienia rządowego programu wspierania rodziny „Asystent rodziny w 2025 r.”. Asystenci rodziny mają wspierać rodziny w trudnej sytuacji życiowej, np. w rozwiązywaniu problemów wychowawczych lub podejmowaniu pracy.

ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT

Co to jest kunktatorstwo?



Słowo to ma bardzo ciekawą genezę. Otóż określenie to wywodzi się od przydomka jednego z rzymskich polityków. Quintus Fabius Maximus Verrucosus Cunctator, wódz, konsul, cenzor i dyktator, bo o nim tutaj mowa, podczas wojen punickich przejawiał pewne zachowanie, które od jego przydomka Cunctator dało nazwę takiej postawie u innych ludzi. Jest rok 217 p.n.e. Rzym prowadzi z Kartagimą II wojnę punicką. Quintus Fabius Maximus Verrucosus Cunctator pełni funkcję dyktatora. Nie przysporzyło to jednak Rzymianom sukcesów w walce z wrogiem. Cunctator postanowił bowiem unikać otwartych starć z Kartagińczykami pod dowództwem Hannibala, co prowadziło armię rzymską do klęski. Źródła historyczne podają, że taktyka ta skutkowałą znaczącym wyniszczeniem dość dużych obszarów kraju. Była też dotkliwa dla dumy Rzymian, bo zostali oni zmuszeni do ustępowania siłom kartagińskim. Jednak z drugiej strony dzięki tej strategii Quintusowi Fabiusowi udało się zapobiec oblężeniu któregośkolwiek z rzymskich miast poprzez spychanie sił Hannibala w góryste rejony Półwyspu Apenińskiego, gdzie Kartagińczycy nie mogli rozwinąć swojej kawalerii. Udało mu się też przerwać linie zaopatrzenia wroga. Jednak mimo tych sukcesów w Rzymie narastało napięcie i zniecierpliwienie podsycane opieszałością dowódcy. Zaczęły pojawiać się głosy żądające bardziej zdecydowanych działań w walce z przeciwnikiem. Bierność Fabiusa w obliczu zniszczeń dokonanych przez Kartagińczyków pogłębiła tylko niechęć do dyktatora. Tak oto nadano mu przydomek Cunctator, co oznacza „zwlekający”. W ten sposób dochodzimy do definicji słowa **kunktatorstwo**. Tym mianem określa się postawę, zachowanie, które polega na tym, że człowiek umyślnie zwleka z czymś w celu osiągnięcia korzyści lub uniknięcia jakiegoś ryzyka. Co jeszcze można powiedzieć o kunktatorstwie? Jest to celowe działanie, ponieważ ktoś, kto je przejawia, ma nadzieję, że w ten sposób przeczeka na lepszy moment na podjęcie jakiejś decyzji. Kunktator zakłada, że dzięki temu doczeka lepszych warunków zwiększających szanse na powodzenie jakiejś sprawy. Czy takie kalkulacje są dobre i właściwe? Życie pokazuje, że nie zawsze. Choć ktoś może zauważyć, że w słowniku już jest podobny termin: prokrastynacja. Prokrastynacja to oczywiście zaniechanie działania, podobnie jak kunktatorstwo. Jednak w przypadku prokrastynacji jest ono nacechowane emocjonalnie i uczuciowo. Często także nie wynika z czynników zewnętrznych, które uniemożliwiają realizację określonych czynności bądź sfinalizowanie zamiarów, lecz jest wynikiem lenistwa. Prokrastynacji towarzyszy też zwykle szukanie wymówek. Natomiast kunktatorstwo oznacza działanie, które jest w pełni świadome, celowe, wręcz z góry zaplanowane, a niekiedy mówi się także, że jest zachowaniem wynikającym z wyrachowania. Jak widać, kunktatorstwo jest zupełnie inaczej nacechowane znaczeniowo niż prokrastynacja i to właśnie sprawia, że te dwa terminy nie mogą być używane zamiennie.

NOWINKI PSYCHOLOGICZNE

Psychologia pór roku



Badacze odkryli, że zmiany temperatury i ilości światła w ciągu roku mogą wpływać na nasze nastroje i zachowania. Osoby urodzone wiosną i latem często wykazują nadmiernie pozytywny temperament i szybkie zmiany nastroju, podczas gdy te urodzone zimą mogą rzadziej odczuwać drażliwość. Wydaje się, że sezon narodzin może wpływać na nasze skłonności emocjonalne. Co więcej, krótsze dni zimowe mogą czasami wywoływać u ludzi sezonowe zaburzenia afektywne, znane jako zimowa depresja. Osoby zmagające się z tą dolegliwością doświadczają obniżonego nastroju i braku energii w okresie zimowym. Jesień oznacza stabilizację. To pora roku, kiedy dni stają się krótsze, a długie, słoneczne dni lata odchodzą w zapomnienie. Mimo że nie doświadczamy już tak intensywnych emocji jak w lecie, to właśnie teraz możemy skoncentrować się na bardziej subtelnych odcieniach naszych uczuć. Podobnie w życiu, nie możemy zawsze pozostawać na emocjonalnym haju. Nasze nastroje stabilizują się, a to jest naturalne. To czas refleksji, oceny i zrozumienia naszych uczuć w bardziej subtelny sposób. Długie jesienne spacery w delikatnym, miękkim świetle słonecznym mogą pomóc nam spojrzeć w głąb naszych emocji. Dla niektórych jesień to czas rozważań i planowania. Kolorowe liście i chłodniejsza pogoda sprawiają, że jesteś gotowy na zmiany. Może być to czas, kiedy analizujesz miniony rok i tworzysz plany na przyszłość. George Eliot kiedyś napisał, „Pyszna jesień! Moja dusza jest z nią związana,” podkreślając miłość do jesiennej aury i jej symbolicznego znaczenia. Jeśli jesień jest Twoją ulubioną porą roku, jesteś być może otwarty na zmiany i optymistycznie patrzysz w przyszłość.

Stronę przygotowała **Monika Urbanowicz**

CZYTAM, BO LUBIĘ

Camille de Peretti „Nieznajoma z portretu”

Powieść, którą zainspirowało prawdziwe dzieło sztuki oraz prawdziwe wydarzenia z nim związane była już wielokrotnie nagradzana. Otrzymała właśnie nagrodę literacką Prix Audiolib 2025. Książka spleta w sobie wątki historyczne, sztukę i skomplikowane losy bohaterów, wciągając czytelnika w wir wydarzeń rozgrywających się na przestrzeni stu lat. W tle rozbrzmiewa szelest wiedeńskich ulic z początku XX wieku, napięcie amerykańskiego kryzysu lat 30., a także współczesna rzeczywistość, w której echa przeszłości wciąż są żywe. Każda z tych epok ma swoją własną aurę, każda jest namacalna, pełna kolorów i emocji, które Camille de Peretti oddaje z mistrzowską precyzją. Serce tej powieści bije w rytmie tajemnicy, jaką owiewa skradziony obraz Gustava Klimta. To właśnie on stanowi klucz do odkrycia losów niezwyklej kobiety, której twarz utrwalono na płótnie. Kim była? Co skrywała za spojzeniem pełnym melancholii? Te pytania nie pozwalają czytelnikowi odłożyć książki, prowadząc go coraz głębiej w gąszcz dramatów, rodzinnych sekretów, miłości i utraconych szans. Narracja w książce płynie niczym rzeka – czasem łagodna i refleksyjna, czasem wzburzona, kipiąca emocjami. W jednej chwili czujemy zachwyt nad światem sztuki i jego tajemniczością, by za moment znaleźć się w samym centrum dramatycznych wydarzeń, które poruszają do głębi. Każdy bohater ma swoją własną historię, a Camille de Peretti sprawia, że ich losy wydają się niemal namacalne. To opowieść, która uświadamia nam, jak bardzo historia i sztuka mogą być splecione z ludzkim losem.

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1334

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 21 października 2025 r.
na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinės 50, p. 501

zawo- dowo dźwiga walizki	model opla		facho- wiec, znawca		list elektroniczny		ludowy zwyczaj witania wiosny	
	kres górny zbioru liczb						7	
3			składnik krwi		konglo- merat		towa- rzysz Stasia	
	imię twórcy Myszki Miki		kroniki, annale		palma z Indii		9	
rezerwa	danina w zbożu		popu- larne zwany bzem				22	
	podobny do kopru				10		sztuczny pazno- kieć	
23			dziedzi- niec we- wnątrz domu				4	
	próbný rysunek		ciemna część doby		granat lub mango		15	
w starym tele- wizorze			graniczy z Hisz- panią		porcja rudy		19	
	De ..., zespół		śnieżny wzgórek		wieje od Andów		13	
ciało lotne			zwrotka w pieśni		leczy rany			
	Brigitte ..., francuska gwiazda kina		błona płodowa		ksztalt jajka		8	
warzywo o jadalnych kłączach			stan nad Zatoką Meksy- kańską		tyfus		5	
					20		21	

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencję Tytusa Liwiusza.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 1333: **Dziewczyna z Neapolu.**
Nagrodę wylosowała **Stanisława Wołodkiewicz z Czarnego Boru.**
Nagroda jest do odebrania w **Domu Prasy (Laisvės pr. 60)** w ciągu 30 dni kalendarzowych.

45. rocznica śmierci Bronisława Ducha, generała dywizji Wojska Polskiego

Wybitny dowódca

Bronisław Duch rodził się 15 listopada 1896 r. w Borszczowie, w obwodzie tarnopolskim. Ukończył gimnazjum w Samborze. W latach szkolnych aktywnie działał w patriotycznych i niepodległościowych organizacjach, takich jak Sokół i Zarzewie, a także w skautingu. W 1914 r. zdał maturę.

Po wybuchu I wojny światowej w sierpniu 1914 r. wstąpił najpierw do Legionu Wschodniego, a po jego rozwiązaniu do 3 Pułku Piechoty Legionów, który wchodził w skład II Brygady Legionów. Z tą formacją walczył na terenie Bukowiny. Wziął udział w bitwie pod Rarańczą, w czasie której II Brygada Legionów pod dowództwem Józefa Hallera przebiła się przez front rosyjsko-austriacki. Następnie walczył w składzie II Korpusu Polskiego w Rosji dowodzonego przez Hallera.

Walczył również w bitwie pod Kaniowem. Jego formacja została otoczona przez Niemców, a żołnierzy internowano. Duch uciekł z niewoli i przedostał się do I Korpusu Polskiego w Rosji, który był dowodzony przez Józefa Dowbor-Muśnickiego. W związku z jego kapitulacją w maju 1918 r. udał się do Murmańska, gdzie od grudnia dowodził 1 Kompanią Polskiego Samodzielnego Oddziału Murmańskiego w ramach interwencyjnych wojsk brytyjskich walczących z oddziałami Armii Czerwonej. W sierpniu 1919 r., w związku z wycofaniem wojsk brytyjskich, udał się wraz z całym Polskim Samodzielnym Oddziałem Murmańskim do Wielkiej Brytanii; w listopadzie 1919 r. został dowódcą tej jednostki.

Wrócił do Polski razem ze swoim oddziałem w grudniu 1919 r. Został dowódcą samodzielnego batalionu murmańskiego w składzie 64 Pułku Piechoty, później przemianowanego na 3 Batalion 64 Pułku Piechoty. Jako dowódca batalionu brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej.

Ukończył kurs dowódców batalionów, a także kurs w Centralnej Szkole Strzelania w Toruniu. W latach 1924–1925 był dowódcą batalionu Korpusu Kadetów w

Modlinie. Następnie pracował w III Oddziale Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. W latach 1926–1929 był dowódcą batalionu w Szkole Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy. Następnie, w latach 1929–1931, studiował w Wyższej



Szkole Wojennej, a po jej ukończeniu został mianowany zastępcą dowódcy 60 Pułku Piechoty w Ostrowie Wielkopolskim. W 1935 r. został dowódcą 73 Pułku Piechoty w Katowicach. Od 1938 r. do wybuchu wojny pełnił funkcję dyrektora nauk w Centrum Wyszczolenia Piechoty w Rembertowie.

We wrześniu 1939 r. został mianowany dowódcą piechoty dywizyjnej 39 Dywizji Piechoty Rezerwowej, która weszła w skład Armii „Lublin”, która wraz z innymi jednostkami skapitulowała 26 września. Uniknął jednak niewoli i przedostał się do Francji. W styczniu 1940 r. objął dowództwo 1 Dywizji Grenadierów. Wobec podjęcia przez marszałka Pétaina rozmów z Niemcami w sprawie rozejmu w czerwcu 1940 r. Duch wydał rozkaz o rozwiązaniu 1 Dywizji Grenadierów i przedzieraniu się małymi grupkami do Wielkiej Brytanii. Do Londynu dotarł w lipcu.

Od sierpnia 1940 do marca 1941 r. był II generałem do zleceń Naczelnego Wodza. W kwietniu 1941 r., z polecenia Naczelnego Wodza, udał się do Kanady, gdzie miał za zadanie organizować ośrodki rekrutacji do Wojska Polskiego. W kwietniu następnego roku powrócił do Wielkiej Brytanii, gdzie został mianowany dowódcą 1 Brygady

Strzelców I Korpusu Polskiego w Szkocji. Funkcję tę pełnił do lipca 1943 r. Wówczas został skierowany do Palestyny, gdzie 6 sierpnia objął dowództwo 3 Dywizji Strzelców Karpackich – tą formacją dowodził w czasie kampanii włoskiej 2. Korpusu Polskiego, do dnia zakończenia walk 21 kwietnia 1945 r.

W grudniu żołnierze razem z dowódcą zostali przerzuceni do Włoch, gdzie czekała ich m.in. walka o Monte Cassino. Dywizji, którą dowodził gen. Duch, polecono zająć wzgórza 593, 569 i Massa Albaneta. Po ich zdobyciu dywizja miała uderzyć na wzgórze 468, by zdobyć klasztor Monte Cassino i otworzyć drogę na Rzym. 12 maja 1944 r. rozpoczął się szturm. Pierwsze natarcie załamało się. 16 maja nastąpił ponowny atak pod dowództwem gen. Ducha. Ułani 12. Pułku Ułanów Podolskich (pułku rozpoznawczego 3 DSK) pierwsi dotarli do ruin klasztoru Monte Cassino i zawiesili tam pułkowy proporczyk. W rozkazie wydanym tuż po bitwie gen. Duch mówił do swoich żołnierzy m.in.: „Kochani Karpatczycy! [...] Okryliście nową wielką chwałą imię Polski w całym świecie, a Waszym sztandarom nadaliście nowy wielki blask żołnierskiej chwały i słusznej dumy. Polska jest Wam za to głęboko wdzięczna”.

W czerwcu 1945 r. za zastugi Bronisław Duch został mianowany generałem dywizji. Został również odznaczony Orderem Virtuti Militari V, IV i III kl., Krzyżem Walecznych (osiem razy), Krzyżem Niepodległości, orderem Polonia Restituta II i IV kl., Złotym Krzyżem Zasługi z mieczami. Miał również brytyjskie odznaczenia, m.in. Military Cross, i francuską Legię Honorową.

Po wojnie gen. Duch pozostał na emigracji. Uczestniczył w życiu społecznym, działał w organizacjach kombatanckich. Był ostatnim Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych.

Zmarł 9 października 1980 r. w Londynie. Urna z jego prochami została złożona 7 grudnia 1981 r. na cmentarzu wojennym u podnóża Monte Cassino. Spoczął obok gen. Władysława Andersa i biskupa polowego Józefa Gawliny.

(PAP)

55. rocznica śmierci Antoniego Bohdziewicza, reżysera, scenarzysty filmowego

Znakomity filmowiec

Antoni Bohdziewicz urodził się w Wilnie 11 września 1906 r. Ukończył w 1928 r. Politechnikę Warszawską. W 1930 r. rozpoczął pracę w wileńskiej rozgłośni Polskiego Radia. Zasłynął jako reżyser słuchowisk bogato ilustrowanych akustycznie. Pracował także jako recenzent filmowy. Wyjechał na stypendium filmowe do Paryża. Studiował w Ecole Technique de la Photographie et Cinematographie. We Francji zrealizował pierwsze krótkometrażowe filmy dokumentalne. Po powrocie do kraju został współpracownikiem kroniki filmowej PAT oraz recenzentem tygodnika „Pion”. Dalsze krótkometrażowe filmy dokumentalne realizował w Spółdzielni Autorów Filmowych SAF.



Był członkiem Akademickiego Klubu Włóczęgów Wileńskich, w którym nosił pseudonim „Czwartek”. Jego kolegami klubowymi byli: Czesław Miłosz, Stefan Jędrychowski, Paweł Jasienica, Wacław Korabiewicz. W 1930 roku uczestniczył w liczącej około 3 tys. km wyprawie kajakowej z Nowego Targu do Konstantynopola. W czasie tej wyprawy zajmował się jej dokumentacją fotograficzną.

Podczas okupacji był żołnierzem AK. W Powstaniu Warszawskim Antoni Bohdziewicz pełnił funkcję szefa Referatu Filmowego Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej. Po jego upadku opuścił miasto z ludnością cywilną. Od 1945 r. pracował w Polskiej Kronice Filmowej.

W latach 1948–1966 wykładał w PWSFTviT w Łodzi. W latach 50. ponownie współpracował z Teatrem Polskiego Radia. W roku 1959 zasiadał w jury konkursu głównego na 12. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes.

Jego żoną była Ariadna Demkowska-Bohdziewicz, z którą miał córki Annę i Annę Beatę.

Antoni Bohdziewicz zmarł 20 października 1970 r. w Warszawie. Został pochowany na cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Zdjęcia jego autorstwa znalazły się w filmie Powstanie Warszawskie (2014) – został za nie pośmiertnie nominowany do Polskiej Nagrody Filmowej w 2015. Jego filmy to „Siedem adresów”, „Za wami pójda inni”, „Szkice węglem”, „Zemsta”, „Kłosze szczęścia”, „Rzeczywistość”, „Dziewczyna z dobrego domu”, „Wilczy bilet”.

Opr. Jan Lewicki

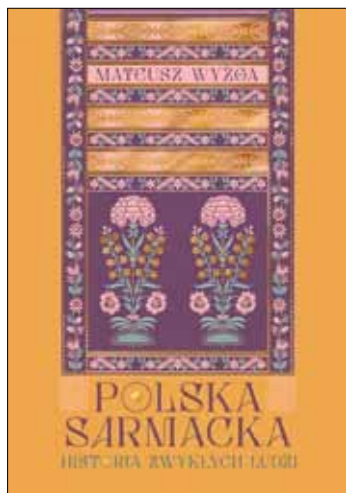
Na podstawie org. wikipedia .pl

Książka dla miłośników historii

Jaka była Polska naszych przodków

Nakładem wydawnictwa **Znak** w Polsce ukazała się książka „Polska sarmacka. Historia zwykłych ludzi” autorstwa **Mateusza Wyżgi**, historyka i demografa historycznego, profesora Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. W książce ukazani są ludzie, którzy nigdy nie weszli do historii. Teraz po raz pierwszy wychodzą z mroku zapomnienia.

„Mieszczka Anna Molska odważnie staje przed sądziami i wie, że się nie podda. Ludwik Skrzetuski tuż



przed dokonaniem zajazdu na sąsiada klepie po karku swego wierzchowca i przypomina sobie, jak pierwszy raz ojciec posadził go na konia. Michał Koźmian zakrwawioną i trzęsącą się dłonią chowa kawałek cukru do kieszeni.

Chłopka Marianna patrzy swoimi modrymi oczami zza kopki siana na pana Walentego Szomańskiego. Powoli dojrzewa między nimi miłość.

Od stawów pełnych ryb nad słąską granicą aż po bezmiar stepu, hen za Chortycę, największą wyspę Dniepru. Od nieba znaczonego me-

wami ponad bogatym, nadbałtyckim Gdańskiem, poza pełny szarych gołębi stołeczny Kraków, aż ku brzegom Morza Czarnego.

Oto Rzeczpospolita Obojga Narodów, wyobrażona, nadwiślańska Sarmacja Polaków, Litwinów, Rusinów i innych nacji, istniejące przez kilkadziesiąt lat na równinach Europy środkowej imperium.

Niemal wszyscy są tu uzbrojeni, od szlachcianki i księdza po ostatniego parobka. Życie wisi na włosku i można zginąć każdego dnia. Jakimś cudem miliony ludzi

urodzonych w Polsce sarmackiej między rokiem 1500 a 1800 nie pozabijały się, wytrwały w swej codzienności, dając nam w konsekwencji i życie, i języki, i kulturę. Jaka była ta Polska naszych przodków? Mateusz Wyżga szuka jej tam, gdzie nikt nie szukał. W tym, co husarz robi, kiedy nie uczestniczy w bitwie, a chłopka, kiedy nie opiekuje się noworodkiem. To historia zwykłych ludzi, utkana ze śladów, których nie zatarły upływające wieki.

Inf. w!

Dzieci z Pakieny w mieście pełnym przygód

Zabawa połączona z nauką

W piątek, 10 października, uczniowie klas początkowych Szkoły Podstawowej im. Czesława Miłosza w Pakieniu udali się na długo oczekiwaną wycieczkę do miasteczka „Curiosity”, które znajduje się w Kownie. Od kilku tygodni dzieci z niecierpliwością czekały na to wydarzenie, zastanawiając się, jakie przygody na nie czekają.

I wreszcie nadszedł ten moment – jesteśmy na miejscu! Zaraz po przekroczeniu głównego wejścia do centrum handlowo-rozrywkowego MEGA uwagę wszystkich przykuło ogromne, morskie akwarium – największe i najwyższe akwarium w krajach bałtyckich!

Mieliśmy okazję podziwiać oko-

ło 170 ryb, reprezentujących ponad 40 różnych gatunków tropikalnych, pochodzących z Atlantyku, Oceanu Indyjskiego i Spokojnego, a także z Morza Czerwonego, Śródziemnego i Karaibskiego. Zachwyciły nas również barwne koralowce, sprowadzone aż z Republiki Południowej Afryki.

Po tej niezwykle podwodnej przygodzie udaliśmy się do głównego punktu naszej wycieczki – miasteczka Curiosity.

CURIOCITY to coś znacznie więcej niż zwykła sala zabaw! To nowoczesne edukacyjne centrum rozrywki nowej generacji, stworzone w oparciu o koncepcję „Bawię się – wiem”. To miejsce, w którym każde dziecko może choć na chwilę wcielić się w rolę astronauty, ratownika me-



dycznego, kucharza, naukowca czy dziennikarza radiowego.

Na uczestników czekały niezwykle atrakcje: lot w kosmos, tor przeszkód nad lawą wulkanu, zjazd po tęczy czy akcja ratunkowa w płonącym domu. Zabawa łączyła się z nauką – uczniowie eksperymentowali w laboratorium ciekawości, poznawali tajemnice nauki poprzez doświadczenia i obserwacje, a w pokoju kulinarnym mali kucharze przygotowywali własne potrawy, ucząc się współpracy i kreatywności.

Każdy miał okazję wypróbować różne zawody, korzystając z prawdziwego sprzętu – budowaliśmy domy, gasiliśmy pożary, ratowaliśmy

ludzi i wykonywaliśmy wiele innych ciekawych zadań. Dziewczynki mogły spróbować swoich sił jako fryzjerki, a chłopcy – jako dzielni strażacy. Uczniowie przebierali się w stroje różnych zawodów – kosmonautów, marynarzy, policjantów – i świetnie się przy tym bawili.

W tych wyjątkowych rolach dzieci poczuły się jak prawdziwi dorośli – podejmujący ważne decyzje, pomagający innym i uczący się odpowiedzialności.

Zajęcia w „Curiosity” pokazały, że nauka może być nie tylko pożyteczna, ale także pełna zabawy, emocji i przygód.

Nie mogło też zabraknąć jedne-

go z tradycyjnych punktów każdej szkolnej wyprawy – wizyty w McDonald's. To zawsze duża atrakcja dla dzieci – nie tylko pyszne smakołyki, ale także nauka samodzielnego zamawiania i kulturalnego zachowania w miejscach publicznych.

Pod koniec dnia zmęczeni, ale szczęśliwi uczniowie wrócili do szkoły z uśmiechami na twarzach i głowami pełnymi wrażeń.

Wycieczka do „Curiosity” na długo pozostanie w ich pamięci – jako dzień pełen przygód, nauki i radości odkrywania świata.

Anna Mackiewicz,
nauczycielka metody
nauczania początkowego

Rudomianie odkryli magię dworu w Pokroju

Uczta dla zmysłów

Seniorzy z Rudomina postanowili pożegnać lato, udając się na krajoznawczą wycieczkę. Tym razem ich celem był niezwykle malowniczy dwór w Pokrojach. W wyprawie wzięli udział seniorzy z klubów „Złoty Wiek” z Rudomina, „Borowianka” z Czarnego Boru oraz „Młode i Kreatywne” z Mariampola.

Pokroje (lit. Pakruojis) to miasto w północnej Litwie, w powiecie szawelskim, 36 km na wschód od Szawli. Perełką tego zakątka naszego kraju jest przepiękny kompleks dworski – przykład późnego klasycyzmu i największy zachowany kompleks tego typu na Litwie. Składa się on z ponad 40 budynków, z których większość pochodzi z końca

XVIII i początku XIX wieku. Integralną część historycznej posiadłości stanowi park dworski, mający ponad 150 lat, w którym rośnie 26 gatunków drzew. Na uczestników wyprawy czekało wiele atrakcji. Seniorzy mieli okazję zwiedzić kompleks dworski z zawodowymi przewodnikami. Grupa została podzielona na dwie mniejsze, dzięki czemu każdy



mógł dokładniej obejrzeć poszczególne budynki, wysłuchać opowieści i zadać pytania. Seniorzy zwiedzili pałac, browar, kuźnię, młyn, stajnię z końmi, a także odbyli spacer przytulnymi alejkami, poznając historię tego miejsca oraz losy jego gospodarzy.

Wyjątkowym akcentem wycieczki był odbywający się na terenie kompleksu Festiwal Kwiatów – największe tego typu wydarzenie w Europie Północnej. Seniorzy z zachwytem podziwiali piękne kwietniki, w których różnorodne kwiaty tworzyły żywe, malownicze obrazy, a także fantazyjne kwietne instalacje. Po niezwykle interesującej i treści-

wej wycieczce seniorzy spotkali się przy wspólnym stole. Czekali na nich pyszny obiad, podany na terenie dworu. Była to doskonała okazja, by podzielić się wrażeniami z wyjazdu, porozmawiać i chwilę odpocząć.

Ta wycieczka była prawdziwą ucztą dla zmysłów, oferującą niezapomniane przeżycia w jednym z najpiękniejszych zakątków Litwy oraz głęboki kontakt z historią naszego kraju.

Seniorzy pragną serdecznie podziękować Centrum Kultury w Rudominie oraz jego dyrektorce, Wiolecie Cereszce, za wsparcie podczas organizacji wyjazdu do Pokroju.

Inf. i foto CKR

Wystawa poplenerowa nauczycieli plastyki rejonu wileńskiego

„Szczęśliwi, bo twórczy”

W pałacu w Gliniszkach do 24 października można obejrzeć wystawę prac nauczycieli plastyki ze szkół rejonu wileńskiego, którzy uczestniczyli w letnim plenerze malarskim „Szczęśliwi, bo twórczy”.

17 czerwca 2025 roku nauczycielki grupy metodycznej plastyki Szkoły Sztuk Pięknych w Rudominie (T. Łukaszewicz, O. Kania, S. Voytkovich, I. Dakiniewicz) zorganizowały V Plener Nauczycieli Plastyki Rejonu Wileńskiego pod hasłem „Szczęśliwi, bo twórczy”. Plener odbył się na terenie zespołu dworskiego w Gliniszkach. W wydarzeniu wzięli udział nauczyciele plastyki z dziesięciu szkół rejonu wileńskiego:

• **Teresa Łukaszewicz**, nauczycielka plastyki w Szkole Sztuk Pięknych w Rudominie;

• **Olga Kania**, starsza nauczycielka plastyki w Szkole Sztuk Pięknych w Rudominie i Szkole-Przed-szkolu w Skojdziskach;

• **Swetlana Voytkovich**, nauczycielka metodyk plastyki w Szkole Sztuk Pięknych w Rudominie oraz Gimnazjum im. św. Rafała Kalinowskiego w Niemiezu;

• **Luiza Volodko**, starsza nauczycielka plastyki w Szkole Sztuk Pięknych w Rudominie, Gimnazjum im. Tadeusza Konwickiego w Bujwidzach oraz w Gimnazjum im. św. Jana Pawła II w Wilnie;

• **Renata Ułowka**, starsza nauczycielka plastyki w Szkole Sztuk Pięknych w Pogirach oraz w Gim-

nazjum im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie;

• **Aleksandr Subotkiewicz**, starszy nauczyciel plastyki w Szkole Sztuk Pięknych w Pogirach oraz w Gimnazjum im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie;

• **Czesława Lachowicz**, nauczycielka metodyk plastyki w Szkole Podstawowej im. św. Faustyny Kowalskiej w Rzeszy oraz w Gimnazjum w Awiżeniach;

• **Dovilė Nalivaikaitė-Venslauskienė**, nauczycielka plastyki w Gimnazjum im. Stefana Batorego w Ławaryszkach, Gimnazjum w Wołczunach, Gimnazjum w Rukojniach oraz w Gimnazjum w Trokach (Wysoki Dwór);

• **Kristina Simanavičiūtė**, starsza nauczycielka technologii i plastyki w Gimnazjum „Verdenė” w Podbrzeziu;

• **Iwona Dakiniewicz**, nauczycielka metodyk plastyki w Szkole Sztuk Pięknych w Rudominie.

Do pleneru dołączył również mąż nauczycielki Teresy Łukaszewicz – Ronald Łukaszewicz.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Nauczyciela, 5 października, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy prac uczestników pleneru w dworze w Gliniszkach. Słowo powitalne wygłosił członek Rady Ogólnokrajowej Olimpiady Plastycznej, koła metodycznego nauczycieli plastyki miasta Wilna oraz przewodniczący Stowarzyszenia Nauczycieli Plastyki **Rimantas Kisielius**, który wyraził radość z długoletniej, owocnej współ-



pracy nauczycieli plastyki z Wilna i rejonu wileńskiego. Życzących sukcesów twórczych i pięknej kontynuacji inicjatywy plenerowej.

Kierowniczka artystyczna oddziału Centrum Kultury w Niemenczynie w Gliniszkach – **Eliana Sartatavičiūtė** – cieszyła się, że plener odbył się na terenie dworu, a wyjątkowa wystawa prac nauczycieli zdołała jego wnętrza i w ten sposób przyczynia się do jego promocji. Zachęcała także do częstszych powrotów oraz realizowania kolejnych inicjatyw artystycznych w tej pięknej przestrzeni.

Wszyscy uczestnicy pleneru zaprezentowali swoje obrazy oraz podzieleni się wrażeniami z udziału w wydarzeniu. Wyjątkowy nastrój uroczystości stworzyły profesjonalne wykonania utworów muzycznych przez utalentowanych nauczycieli gry na skrzypcach ze Szkoły Sztuk Pięknych w Rudominie – **Dianę Šivickienė** oraz **Žilvinasa Švel-**

nysa. Ich muzyka poruszyła najczulsze struny duszy i na długo pozostanie w pamięci słuchaczy. Jesteśmy wdzięczni dyrektorowi Szkoły Sztuk Pięknych w Rudominie **Jerzemu Krupiczewiczowi** za wsparcie tej pięknej idei organizowania plenerów.

Prowadząca wydarzenie, przewodnicząca grupy metodycznej plastyki – **Iwona Dakiniewicz** – wręczyła wszystkim uczestnikom pleneru dyplomy z podziękowaniem za współpracę, jedność i aktywny udział w plenerze. Ich prace malarskie wrażliwie uchwyciły piękno przyrody i dziedzictwa architektonicznego rejonu wileńskiego.

Uczestnicy i goście wydarzenia zakończyli spotkanie przy filiżance kawy i poczęstunku, oglądając wystawę w sali koncertowej dworu. Uczestnicy pleneru składają serdeczne podziękowania administratorce oddziału Centrum Kultury w Niemenczynie w Glin-

ciskach – Alinie Kostiuševienė – za umożliwienie malowania na terenie dworu oraz zorganizowanie wystawy w jego pięknym wnętrzu. Dziękujemy również **kierowniczce artystycznej Elianie Sartatavičiūtė** za współpracę i ciepłe przyjęcie.

Szczególne, serdeczne podziękowania kierujemy do nauczycielek plastyki ze Szkoły Sztuk Pięknych w Rudominie za sprawną organizację pleneru i otwarcia wystawy oraz za szczere wsparcie tej pięknej inicjatywy. Wystawa będzie czynna do 24 października 2025 roku. Serdecznie zapraszamy do odwiedzin!

Organizatorzy pleneru zapraszają wszystkich nauczycieli plastyki rejonu wileńskiego na VI Plener „Szczęśliwi, bo twórczy”, który odbędzie się w czerwcu 2026 roku.

Iwona Dakiniewicz,
nauczycielka metodyk
plastyki

„Jakbyśmy ze szkoły wcale nie wyszli”



Dokończenie ze s. 1
nia i plany na kolejne spotkania. To było niezwykle ciepłe, emocjonalne i pełne wdzięczności popołudnie. Dowód na to, że szkoła to nie tylko

budynek – to ludzie, wspomnienia i więzi, które nie znikają z czasem.

Dziękujemy wszystkim, którzy przybyli – za obecność, za wspomnienia i za to, że wciąż chcecie

być razem. Wyrazy wdzięczności kierujemy do Wiesława Siroita za ufundowanie kwiatów – symbolu pamięci, życzliwości i wdzięczności wobec nauczycieli.

Muzyczne popołudnie „Melodia bliska sercu” w Kabiszkach

Spotkanie pełne radości i uśmiechów!

Podczas muzycznego święta pięknie zaprezentowały się zespoły „Lada”, „Melodia” i „Brzózka”, tworząc ciepłą i przyjemną atmosferę swoimi znanymi i lubianymi piosenkami. Wielką niespodzianką dla wszystkich okazał się wesoły, zabawny, a na dodatek tańczący miś, który podarował seniorom jeszcze więcej śmiechu i radości.

To było cudowne popołudnie pełne muzyki, uśmiechów, wzajemnej życzliwości i serdecznych rozmów. Pięknie dziękujemy wszystkim widzom i kolektywom za wspólnie spędzony, radosny czas!



KONCERT JUBILEUSZOWY

Polskiego Zespołu Artystycznego Pieśni i Tańca

WILIA

22 listopada 2025 roku,
15:00

Sala koncertowa
COMPENSA
(Kernavės 84, Wilno)

Bilety do nabycia:
w sekretariacie Domu Kultury Polskiej w Wilnie
(pokój nr 203, Naugarduko 76)
tel. +370 5 233 3663, I-V 10:00-17:30
oraz w zespole pod nr tel. + 370 678 75 656

Koncert

Przemówić dźwiękami muzyki

19 października 2025 r. o godz. 15.00
w Pałacu Balińskich w Jaszunach

Agnė Stančikaitė (sopran)
Paolo Bruno (fortepian, Włochy)
Irena Žilinskienė – konferansjerz

Cena biletu 10 €

Bilety do nabycia: w Pałacu Balińskich w Jaszunach tel. +370 670 84816
w Centrum Kultury w Sołeczniakach tel. +370 603 14487

bilietai.lt

✚ Wyrazy szczerego współczucia składamy Grzegorzowi SAKSONOWI, wiceprzewodniczącego Oddziału AWPL-ZChR miasta Wilna z powodu śmierci śp. Brata Andrzeja. Sił i wytrwałości dla Rodziny w tym trudnym czasie.
Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie...

Prezydium Oddziału AWPL-ZChR m. Wilna

✚ Łączymy się w bólu i smutku z kolegą Grzegorzem SAKSONEM, radnym AWPL-ZChR Samorządu Wilna oraz z całą Rodziną z powodu odejścia do Pana śp. Brata Andrzeja.
Niech spoczywa w pokoju wiecznym...

Koledzy z frakcji AWPL-ZChR w Samorządzie miasta Wilna

✚ Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim z powodu przedwczesnej śmierci Jana TANKIEWICZA, aktywnego członka koła Żywego Różańca i Katolickiego Stowarzyszenia Polaków na Litwie

składają członkowie KSPL

Z całego serca

✱ Z okazji pięknego jubileuszu **Alicji WIDUTO** przesyłamy najserdeczniejsze życzenia:
W jubileuszowym dniu Urodzin – słońca, kwiatów, dobrych godzin i przyjaciół, i szczerości, zdroju łask Bożych, miłości.
Niech się spełniają marzenia, duszy chęci i dążenia, niech zostaje zawsze młoda twarz z uśmiechem i pogodna.
A na sercu zawsze radość, co dzień nastrój dobry ma być. dobry humor, zdrowie ważne niechaj będą w chwili każdej.
W imieniu Akademii Trzeciego Wieku w Wilnie Janina Olechnowicz

✱ Z okazji Dnia Urodzin **Aleksandrowi GERFOLWIEDENOWI** składamy wiązanek najpiękniejszych życzeń: szczęśliwych i pogodnych dni, długich lat życia w zdrowiu, spełnienia marzeń, niegasnącej energii, realizacji zamiarów i planów, wielu powodów do radości oraz opieki Matki Bożej na co dzień.
Koło Podwileńskich Tradycji Ludowych, zespół wokalny „Mickunianka”

✱ Przemiliłym uroczym paniom **Teresom i Jadwigom** z okazji Imienin życzę: niech urok czarującej jesieni na długo pozostanie w pamięci, a ciepło i błękit jasnego nieba ogarnia Was wszystkie rodzinnym szczęściem, miłością i życzliwością otaczających ludzi. Niech Bóg obdarza Was potrzebnymi łaskami.
Z wyrazami wdzięczności P. M.

Wybory sołtysa w sołectwie Kołobaryszki (lit. Kalabariškių) gminy Kowalczuki w rejonie wileńskim

Samorząd rejonu wileńskiego informuje, że w dn. 5 listopada 2025 r. o godz. 19.00 w urzędzie gminy Kowalczuki (ul. Kościelna 7A, Kowalczuki, rejon wileński) poprzez zebranie odbędą się wybory na sołtysa sołectwa Kołobaryszki gminy Kowalczuki.

Mieszkańcy sołectwa Kołobaryszki i organizacje społeczne realizujące działalność w sołectwie, są proszeni **do 27 października 2025 r. o zgłaszanie kandydatów na sołtysa**. Oferty można składać w urzędzie gminy Kowalczuki lub przesłać pocztą elektroniczną: kalveliuseniunija@vrsa.lt.

Lista kandydatów na sołtysa zostanie ogłoszona na stronie internetowej samorządu rejonu wileńskiego www.vrsa.lt od 31 października br.

Dokumenty, które należy złożyć:

- zgłoszenie kandydata na sołtysa (w dowolnej formie pisemnej);
- pisemną zgodę kandydata;
- życiorys kandydata;
- jeżeli kandydata zgłasza organizacja społeczna, dodatkowo należy załączyć uwierzytelnioną kopię protokołu posiedzenia lub jego wypis.

Kandydatem na sołtysa może być pełnoletni mieszkaniec sołectwa, który nie później niż za 60 dni do wyborów zadeklarował miejsce zamieszkania w tym sołectwie, w którym zaproponowano jego kandydaturę na sołtysa (na podst. art. 38 ust. 6 Ustawy o samorządzie terytorialnym Republiki Litewskiej, art. 8 ust. 2 i 3 Kodeksu wyborczego).

(S-3601)

✚ Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy głębokiego współczucia Marii AWŁOSEWICZ z powodu śmierci męża Bernarda, prosząc Miłosiernego Boga aby przyjął go do Królestwa Niebieskiego.
Czciciele Miłosierdzia Bożego parafii mickuńskiej

✚ Łączymy się w bólu oraz składamy wyrazy głębokiego i szczerego współczucia Władysławie KALACKIENÉ z powodu śmierci Męża.
Członkowie koła ZPL w Nowych Święcianach

„Piękny prezent” dla Cabo Verde



Historyczny awans na piłkarskie mistrzostwa świata reprezentacji Republiki Zielonego Przylądka doprowadził jej fanów do szaleństwa. Zespół z byłej portugalskiej kolonii, jak podkreślają lokalni komentatorzy i kibice, sprawił „piękny prezent” na obchodzoną w tym roku 50. rocznicę niepodległości archipelagu.

Świątek odrabia straty

Iga Świątek po turnieju w Wuhan zmniejszyła o 825 punktów stratę do prowadzącej w rankingu tenisistki Białorusinki Aryny Sabalenki, ale różnica między nimi nadal jest duża – 1632 – i już nie do odrobienia w tym roku.

Zidane chciałby zostać selekcjonerem

Były kapitan piłkarskiej reprezentacji Francji Zinedine Zidane potwierdził, że chciałby w przyszłości zostać selekcjonerem drużyny narodowej. 53-latek jest wymieniany jako potencjalny następca Didiera Deschamps, który ma zakończyć pracę po przyszłorocznym mundialu.

Remis w Meczach Legend

Polska zremisowała z Niemcami 3:3 (2:2) w piłkarskim Meczach Legend rozegranym na Superauto. pl Stadionie Śląskim w Chorzowie. W obu zespołach wystąpił mistrz świata z 2014 w barwach Niemiec Lukas Podolski, obecnie grający w ekstraklasowym Górniku Zabrze.

Rekordowe zwycięstwo

Słoweniec Tadej Pogacar (UAE Team Emirates-XRG) odniósł rekordowe, piąte z rzędu zwycięstwo w prestiżowym klasyku II Lombardia z Como do Bergamo. Sobotnim wyścigiem kolarską karierę zakończył Rafał Majka, który zajął 39. miejsce.

Znakomity debiut

Piłkarze ręczni Rebud KPR Ostrovii pokonali szwajcarski zespół BSV Berno 32:28 (18:14) w pierwszym meczu grupy B Ligi Europejskiej. W kolejnym spotkaniu za tydzień drużyna Kima Rasmussena zagra na wyjeździe z niemieckim TSW Kiel. Ostrowianie nie po raz pierwszy w historii grają w europejskich rozgrywkach.

Pierwsze zwycięstwo Japonii

Piłkarze reprezentacji Japonii po raz pierwszy pokonali Brazylię, wygrywając z nią w meczu towarzyskim w Tokio 3:2. By zanotować historyczne zwycięstwo, potrzebowali 14 spotkań. Zarówno Brazylia, jak i Japonia zapewniły już sobie awans do przyszłorocznego mundialu w USA, Kanadzie i Meksyku.

Polska pokonała reprezentację Litwy na stadionie w Kownie

Mecz dobry, bez ekscesów

Polska wygrała z Litwą 2:0 (1:0) w meczu grupy G eliminacji piłkarskich mistrzostw świata, który odbył się w Kownie. W pierwszej połowie bramkę bezpośrednio z rzutu rożnego zdobył Sebastian Szymański, a po przerwie wynik ustalił głową Robert Lewandowski.

Przed meczem uwaga litewskich mediów była skoncentrowana przede wszystkim na zachowaniu polskich kibiców, których do Kowna miało przybyć ok. 5 tys. po uzyskaniu dodatkowej puli biletów od Litewskiej Federacji Piłki Nożnej.

I rzeczywiście przed meczem centrum tymczasowej stolicy zabarwiło się na biało-czerwono, a przybysze zza morza głośno obwieszczali swoje przybycie, skandując hasła („Polska, biało-czerwoni”) i śpiewając przyspiewki w rodzaju: „Gramy u siebie, Polacy gramy u siebie, gramy u siebie...”, które jest wykonywane na melodię popularnej piosenki „Guantanamera”. Na stadionie zaś niejednokrotnie była wykonywana nowa, bardzo patriotyczna przyspiewka: „Gdybym jeszcze raz miał urodzić się, znów bym tobie Polsko, oddał życie swe”.

Polscy kibice w Kownie nie potwierdzili swej złej reputacji i na mieście zachowywali się całkiem przyzwoicie, co odnotowała litewska policja stwierdzając, że „w dniu meczu w Kownie doszło do kilku drobnych incydentów. Odnotowano przypadek niezapłacenia w sklepie za alkohol, w mieście zauważono mężczyznę z urazem głowy, który stwierdził, że sam upadł. Podczas meczu jeden z kibiców wtargnął na boisko, miał 2,6 promila alkoholu. Inny zasłabł i został wyniesiony przez medyków. Jedno zgłoszenie dotyczyło hałasu w hotelu”.

Przed rozpoczęciem spotkania – bardzo ważnego dla Polaków i mniej dla Litwinów, którzy już stracili szanse na awans – kibice obu reprezentacji „starli się” w próbie głosowej i pogładowej (plakaty, banery itd., itp.) i goście obie te potyczki zdecydowanie wygrali...

W pierwszej połowie podopieczni Jana Urbana nie zachwycili, ale prowadzili ze 145. w światowym rankingu rywalem 1:0. W 15. minucie bramkę bezpośrednio z rzutu rożnego zdobył Sebastian Szymański. Po stracie gola gospodarze nie ograniczali się tylko do defensywy. Często biegali w pobliże pola karnego Polaków i kilka razy zagrozili bramce Łukasza Skorupskiego. Z obu stron brakowało jednak stuprocentowych okazji.

Od początku drugiej połowy goście ruszyli do szybszych ataków i bramkarz Tomas Svedkauskas miał coraz więcej pracy. Golkeeper Litwinów końcówkami palców obronił m.in. groźny strzał Jakuba Kiwiora, a następnie Jakuba Kamińskiego. Był jednak bezradny przy trafieniu Lewandowskiego, który w 64. minucie podwoił wynik. Kapitan kadry polskiej rozegrał w niej 161 meczów, strzelając 87 goli. Piłkarz Barcelony jest pod tym względem liderem historycznych zestawień, a należy do niego też wiele innych rekordów drużyny narodowej. W Europie lepszym osiągnięciem może się pochwalić jedynie dwóch zawodników – Ronaldo ze 141 trafieniami oraz Belg Romelu Lukaku – 89. Jednocześnie było to 60. spotkanie, w którym „Lewy” wpisał się na listę strzelców.

Polska rozgromiła Szwecję w eliminacjach ME do lat 21

Idą jak burza

Polscy piłkarze wygrali ze Szwecją 6:0 (3:0) w rozegranym w miejscowości Joenköping meczu eliminacji mistrzostw Europy do lat 21. To czwarte z rzędu zwycięstwo biało-czerwonych, którzy nie stracili jeszcze bramki. Turniej finałowy odbędzie się w 2027 roku w Albanii i Serbii.

Podopieczni selekcjonera Jerzego Brzęczka praktycznie rozstrzygnęli losy spotkania do przerwy, kiedy prowadzili 3:0. Dwie bramki uzyskał kapitan Tomasz Pieńko – w tym jedną z rzutu karnego, a jedną w doliczonym czasie tej części gry dołożył Kacper Urbański. W drugiej połowie mecz nadal był pod pełną kontrolą gości, których prowadzenie nie było zagrożone ani przez chwilę. Przez całe spotkanie pozwolili rywalom oddać dwa strzały. Oba były celne, ale nie miał z nimi problemu bramkarz Marcel Łubik. Polacy strzelali natomiast łącznie 10 razy, w tym w dziewięciu przypadkach celnie.

Czwartego gola zdobyli po błędzie jednego ze szwedzkich obrońców, który próbował wybić piłkę sprzed własnej bramki głową, ale postąpił wprost



Porządku na ulicach Kowna pilnowały liczne siły funkcjonariuszy policji litewskiej, wspierane przez kolegów z Polski



Wynik w drugiej połowie ustalił kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski, który zdobył swą 87. bramkę

Litwini potrafili w tym roku odrobić dwie bramki straty w meczach u siebie z Finlandią (2:2 w marcu) i Holandią (2:3 we wrześniu), ale tym razem nie zdołali strzelić gola. Defensywa Polaków grała uważnie i nie pozwalała rywalom na groźne akcje. Do ostatniego gwiazdka piłkarze Urbana kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku i zrobili kolejny krok na – prawdopodobnie jeszcze dłużej – drodze na mundial 2026.

Mimo przegranej, Edgaras Jankauskas, szkoleniowiec reprezentacji Litwy ocenił, że „mecz był dobry, a oceniając wskaźniki fizyczne, jeden z lepszych w tym sezonie”.

Zygmunt Żdanowicz

PS Pojedynek narodowych drużyn Litwy i Polski oglądało sporo Polaków z Wilna i Wileńszczyzny, którzy specjalnie na tę okazję przybyli do Kowna. Komu kibicowali? Różnie – jedni biało-czerwonym, inni trójkolorowym, a jeszcze inni twierdzili, że niech wygra futbol.

pod nogi Antoniego Kozubala. Pomocnik Lecha Poznań podwyższył na 4:0 potężnym strzałem z ok. 10 metrów. Po kolejnej pomyłce zrezygnowanych gospodarzy przy wyprowadzaniu piłki indywidualną akcją popisał się Marcel Krajewski, trafiając na 5:0, a w doliczonym czasie Pieńko efektywnie przelobował bramkarza rywali, kompletując hat-trick i ustalając wynik spotkania.

Biało-czerwoni na razie idą przez eliminacje jak burza. W grupie E wcześniej rozbili Macedonię Północną 3:0, Armenię 4:0 i Czarnogórę 2:0. W tabeli prowadzą z kompletem punktów i bilansem bramek 15-0. Drugie miejsce zajmują Włosi, którzy rozgromili u siebie Armenię 5:1 i też mają komplet zwycięstw, ale nieco słabszy bilans 12-2.

Dotychczasowe wyniki podopiecznych Brzęczka mogą zaprocentować nawet w przypadku, gdyby zakończyli rywalizację w eliminacjach za Italią, bo bezpośredni awans do turnieju finałowego w Serbii i Albanii uzyskają nie tylko zwycięzcy każdej z dziewięciu grup, ale też jeden najlepszy zespół z drugich miejsc. Pozostałe ekipy z drugich lokat trafią do baraży.

Z Włochami Polska zagra pierwszy raz 14 listopada u siebie. Przed końcem roku czeka ją jeszcze starcie z Macedonią Północną na wyjeździe. Trzy najlepsze zespoły turnieju finałowego będą reprezentować Europę w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles w 2028 roku.

Piękne i efektowne zwycięstwo

Dokończenie ze s. 1
niejszymi konkurentkami. Srebrny medal z 14 pkt wywalczyła Ukraina, która w ostatnim dniu zremisowała z Armenią 2:2.

– Polki odniosły piękne i efektowne zwycięstwo, które potwierdza nasze miejsce w ścisłej światowej elicie. Nasze zawodniczki w Batumi były u szczytu formy i prowadziły od początku do końca. Turniej za-

kończyły z kolosalną przewagą nad rywalkami, które nie potrafiły dotrzeć kroku naszym arcymistrzyniom. Fantastyczny turniej zagrała Kaszlińska, która z wynikiem 6,5 z dziewięciu partii osiągnęła wynik arcymistrza męskiego. Wielki wkład w to osiągnięcie wniósł też trener kadry, arcymistrz Marcin Dziuba, dla którego jest to pierwszy tak wielki sukces w karierze szkoleniowej -

skomentował prezes Polskiego Związku Szachowego i kierownik ekipy w Batumi, arcymistrz Radosław Jedynek.

Punkty dla reprezentacji Polski w DME w Batumi zdobyły: Kaszlińska – 6,5 (z 9 partii), Malcewska – 6 (9) – obie wystąpiły we wszystkich meczach, Kiołbasa – 5,5 (8), Soćko – 3,5 (6) i Kulon – 2 (4).

Jedyny do wtorku mistrzowski

tytuł biało-czerwone zdobyły 20 lat temu w Goeteborgu, w składzie: Iweta Radziejewicz, Monika Soćko, Jolanta Zawadzka, Joanna Dworakowska i Marta Zielińska. Polki dotychczas pięciokrotnie stały na podium DME; w Heraklionie (2007) i Porto Carras (2011) były drugie, a w Warszawie (2013) – trzecie. W turnieju teamów kobiecych startowało 36 ekip.